Cena numeru 3 zł. PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PIĄTEK 30 WRZEŚNIA 1949 ROKU Nr 268 (1193)

Rząd Tito podeptał układ o przyjaźni i współpracy z ZSRR

Nota rządu radzieckiego do rządu Jugosławii

MOSKWA (PAP) — W dniu 28 września br. zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, przyjął charge d'affaires Jugosławii w ZSRR i wręczył mu notę o następującym brzmieniu:

W toku zakończonego 24 września br. w Budapeszcie procesu sądowego nad zdrajcą stanu, szpiegiem Rajkiem i jego wspólnikami, którzy byli równocześnie agentami rządu jugosłowiańskiego — wyszło na jaw, że rząd jugosłowiański już od dłuższego czasu prowadzi niezwykle wrogą, dywersyjną działalność przeciwko Związkowi Radzieckiemu, obłudnie maskowaną kłamliwymi oświadczeniami o „przyjaźni" ze Związkiem Radzieckim.

Proces sądowy w Budapeszcie dowiódł również, że kierownicy rządu jugosłowiańskiego prowadzili i w dalszym ciągu prowadzą swą wrogą i dywersyjną robotę przeciwko Związkowi Radzieckiemu nie tylko ze swej własnej inicjatywy, ale również na bezpośrednie zlecenie zagranicznych kół imperialistycznych.

Ujawnione na procesie tym fakty dowiodły dalej, że obecny rząd jugosłowiański znajduje się w stanie zupełnej zależności od zagranicznych kół imperialistycznych i przekształcił się w narzędzie ich agresywnej polityki, co musiało doprowadzić i w rzeczywistości doprowadziło do likwidacji samodzielności i niezależności Republiki Jugosłowiańskiej.

Wszystkie te fakty świadczą o tym, że zawarty w dniu 11 kwietnia 1945 r. układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a Jugosławią został przez obecny rząd jugosłowiański brutalnie podeptany i na strzępy podarty.

Na podstawie wyżej wymienionych okoliczności, Rząd Radziecki oświadcza, że Związek Radziecki odtąd uważa, że jest zwolniony od zobowiązań, wynikających ze wspomnianego układu.

Na zlecenie rządu radzieckiego

zastępca ministra Spraw Zagranicznych
A. GROMYKO



Rozbite gniazdo szpiegostwa i zdrady

Przed Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój

Polski świat pracy w niezłomnej woli pokoju pomnoży swe wysiłki dla udoskonalenia wytwórczości

W CAŁYM kraju odbywają się nieprzerwanie manifestacyjne zebrania, na których robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca deklarują pełną solidarność z masami pracującymi całego świata, walczącymi o pokój i postęp społeczny.

W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM w hutach, kopalniach i w fabrykach robotnicy postanawiają wzmóc produkcję, zaostrzyć jeszcze bardziej czujność wobec usiłowań podżegaczy wojennych i zacieśnić sojusz z niezłomnym obrońcą pokoju — Związkiem Radzieckim.

Szczególnie potężnie zamanifestowała swoją wolę walki o pokój młodzież śląska. Na terenie województwa odbyło się 38 wielkich wieców z udziałem ponad 50 tysięcy młodzieży szkolnej i robotniczej.

W WOJ. RZESZOWSKIM transportowcy zobowiązali się wzmóc współzawodnictwo pracy, usprawnić transport, zwiększyć oszczędności na paliwie itp.

W WOJ. KIELECKIM zadokumentowały swą niezłomną wolę walki o pokój, załogi zakładów przemysłu metalowego Nr 1 i Nr 2, zakładów przemysłu chemicznego „Fosfat" oraz nauczyciele okręgu kieleckiego i pracownicy PDT.

Z WOJ. GDAŃSKIEGO napływają wiadomości o zobowiązaniach załóg cukrowni, które przystępują do tegorocznej kampanii produkcyjnej. Załogi postanawiają m. in. wzmóc oszczędność węgla oraz podnieść stopień wysładzania, co zwiększy ilość produkowanego cukru.

W odpowiedzi na podłe machinacje zdrajców ojczyzny

Świadczenia ludu węgierskiego na realizację Planu Pięcioletniego

BUDAPESZT. — Rząd węgierski rozpisał pożyczkę wewnętrzną na cele realizacji Planu Pięcioletniego. Rząd wydał w tej sprawie odezwę, podpisaną przez premiera Doby i wicepremiera Matiasa Rakosi.

Pożyczka na realizację Planu Pięcioletniego została amitowana w dniu 29 września 1949 roku na ogólną sumę 500 milionów foryntów.

Komentując emitowanie pożyczki rzecznik rządu węgierskiego, Iwan Boldizsar podkreślił, iż pożyczka jest niejako głosowaniem ludowym, w którym naród węgierski wyrazi swój stosunek do Planu Pięcioletniego, do demokracji ludowej oraz do bandy Rajka i Tito i ich mocodawców — imperialistów amerykańskich.

Boldizsar podkreślił, że pożyczka ma charakter dobrowolny.

Z obrad ONZ

Miażdżące argumenty min. Wyszyńskiego demaskują prowokacyjny manewr kliki Kuomintangu i jej imperialistycznych mocodawców



NOWY JORK (PAP) — Komisja ogólna Generalnego Zgromadzenia zebrała się na posiedzenie w związku z prowokacyjną skargą, złożoną przez delegata Chin kuomintangowskich na Związek Radziecki.

Skarga dotyczy rzekomego „pogwałcenia" radziecko-chińskiego traktatu oraz Karty Narodów Zjednoczonych.

Przedstawiciele ZSRR i Polski zażądali niewciągania tej skargi na porządek dzienny obrad Generalnego Zgromadzenia, ponieważ jest ona pozbawiona jakichkolwiek podstaw i stanowi jedynie nowy etap zorganizowanej antyradzieckiej kampanii nienawiści, prowadzonej również na forum ONZ.

W dyskusji zabrał głos minister Wyszyński. Oświadczył on na wstępie, że Związek Radziecki nie może przyjąć takiej procedury w ONZ, która zezwala przedstawicielowi zbankrutowanego Kuomintangu na rzucanie oszczerstw pod adresem ZSRR. Pozbawione wszelkich podstaw, oszczerstwa te są zwykłymi manewrami, zmierzającymi do zasłonięcia przed opinią światową kompletnego bankructwa militarystycznej kliki, kliki, której nie uratowały ani amerykańskie miliardy, ani amerykańskie dostawy sprzętu wojennego.

Mówca przypomniał treść oficjalnej Białej Księgi rządu USA w sprawie Chin. W księdze tej przyznano, że amerykańska interwencja w Chinach skończyła się kompletnym fiaskiem i bankructwem na skutek nieudolności i korupcji kliki kuomintangowskiej.

Wyszyński przypomniał także niedawne publiczne oświadczenie amerykańskiego senatora Connally, że Czang-Kai-Szek uciekł na Formozę ze złotem, należącym do narodu chińskiego.

Delegat radziecki zapytał, gdzie — wobec tych faktów — można umieścić oszczercze oskarżenia przedstawiciela nacjonalistycznych Chin pod adresem ZSRR.

Przemówienie ministra Wyszyńskiego było tak miażdżące, że w toku dyskusji nie zabrał głosu nikt z przedstawicieli 10 członków komisji, popierających skargę kuomintangowską.

Świat nauki, organizacje młodzieżowe i Liga Kobiet *przygotowują się do uroczystości* Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — W uroczystościach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wezmą udział towarzystwa naukowe i instytucje badawcze, wyższe uczelnie, Rada Stowarzyszeń Artystycznych oraz organizacje młodzieżowe i Liga Kobiet.

Według opracowanych programów obchodu „Miesiąca" we wszystkich ośrodkach naukowych zostaną wygłoszone odczyty o osiągnięciach nauki w Związku Radzieckim. Prelegentami będą profesorowie i pracownicy naukowi.

Młodzież przygotowuje się również intensywnie do udziału w uroczystościach „Miesiąca". ZMP urządza wystawę objazdową pt. „Młodzież radziecka" oraz pogadanki o Związku Radzieckim, ilustrowane przezroczami. ZAMP organizuje wyjazdy zespołów prelegenckich i artystycznych na wieś oraz wystawę pt. „Wyższe uczelnie i studenci Kraju Rad".

Liga Kobiet wydaje broszurę pt. „Co dał socjalizm kobiecie radzieckiej". W czasie „Miesiąca" prelegentki Ligi wygłoszą we wszystkich kołach pogadanki na tematy, interesujące szczególnie kobiety.

Prawdopodobieństwo strajku ponad miliona robotników przemysłu stalowego w USA

NOWY JORK (PAP) — Amerykański związek zawodowy pracowników przemysłu stalowego odrzucił ostatnie propozycje pracodawców. Związek stoi twardo na stanowisku, że koszty funduszu emerytalnego i ubezpieczeniowego mają być pokrywane wyłącznie przez pracodawców. Przemysłowcy proponują natomiast kompromisowe rozwiązanie sporu.

W związku z taką sytuacją przewiduje się powszechnie, że w dniu 1 października wybuchnie zapowiedziany strajk ponad miliona robotników przemysłu stalowego.

Czołowi fizjolodzy polscy — uczniami rosyjskiej szkoły fizjologicznej

Nauka polska składa hołd genialnemu uczonemu radzieckiemu na uroczystej akademii ku czci prof. Pawłowa w Moskwie

MOSKWA (PAP) — W dniu 27 bm. cały naród radziecki uczcił 100-ną rocznicę urodzin wielkiego uczonego rosyjskiego, prof. Pawłowa. W dniu tym, w sali Teatru Wielkiego w Moskwie odbyła się uroczysta akademia, która przekształciła się w podniosły akt hołdu całego społeczeństwa radzieckiego dla genialnego uczonego, twórcy współczesnej fizjologii, jednego z czołowych szermierzy o materialistyczne pojmowanie przyrody.

Słowo wstępne wygłosił prezes Akademii Nauk ZSRR, prof. Wawiłow, podkreślając epokowe znaczenie dorobku naukowego profesora Pawłowa dla rozwoju całokształtu wiedzy. Wśród niemilknących oklasków uczestnicy akademii wybrali prezydium honorowe w składzie Biura Politycznego KC WKP(b) z Generalissimusem Stalinem na czele.

Po okolicznościowych przemówieniach szeregu przedstawicieli nauki w ZSRR i krajach demokracji ludowej, dłuższe przemówienie wygłosił witany serdecznie przez zebranych, przedstawiciel nauki polskiej, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Bolesław Skarżyński, który powiedział m. in.:

Spośród wszystkich narodów, które dziś składają hołd pamięci wielkiego uczonego, właśnie naród polski i jego nauka, a przede wszystkim fizjologia polska, jest obowiązana do wyrażenia szczególnej czci i wdzięczności.

Nad kolebką fizjologii polskiej stała fizjologia rosyjska, naukowy ośrodek dawnego Petersburga oraz grono mistrzów i towarzyszy Pawłowa. Z Petersburga przyszedł do Krakowa Napoleon Cybulski, twórca nowoczesnej polskiej fizjologii, którego uczniowie zajmowali w okresie międzywojennym prawie wszystkie katedry fizjologii w Polsce.

Cybulski utrzymywał zawsze bardzo żywy kontakt z nauką rosyjską, korespondował i z Pawłowem. Następcą Cybulskiego na katedrze w Krakowie był również przedstawiciel rosyjskiej fizjologicznej szkoły, prof. Maydell z Kijowa. Twórca nowoczesnej polskiej farmakologii Popielski był także uczniem petersburskiej szkoły fizjologicznej, a najznakomitszy biochemik polski, Marceli Nencki — to przecież wieloletni współpracownik I. Pawłowa w Instytucie Medycyny Doświadczalnej.

I wreszcie jeden z czołowych naszych fizjologów, biorących udział w dzisiejszych uroczystościach, PROF. KONORSKI Z ŁODZI, TO UCZEŃ PAWŁOWA, jedyny w Polsce i jeden z najwybitniejszych kontynuatorów badań Pawłowa poza granicami Związku Radzieckiego.

Iwan Pawłow, którego pamięć czcimy dzisiaj, będzie dla każdego naukowca niedoścignionym wzorem uczonego, łączącego w idealny sposób ogólnoludzki cel, jakim jest zgłębienie najistotniejszych zagadek życia, z głębokim ukochaniem swej ojczyzny i gorącym patriotyzmem.

Postępowa nauka będzie zawsze widzieć w nim symbol łączący materialistyczny światopogląd z dialektyczną metodą badawczą. Możemy z zachwytem patrzeć na naród, który wydał ten ideał uczonego i na ustrój, który zapewnił najwspanialszą możliwość pracy — jemu i jego następcom — zakończył swe przemówienie prof. Skarżyński.

Spółdzielczość wiejska usprawnia swą działalność

Wielkie narady gospodarcze w całym kraju

W ostatnich dniach odbyły się w całym kraju wojewódzkie narady aktywu gospodarczego, poświęcone omówieniu dróg usprawnienia skupu żywca, nabiału i różnych artykułów rolnych oraz poprawy zaopatrzenia ośrodków miejskich. W naradach tych uczestniczyli przedstawiciele Rządu Central Rolniczych i wydziału rolnego PZPR.

W następstwie tych narad odbędą się w najbliższym czasie odpowiednie narady w powiatach, gminach i gromadach.

Ze złożonych sprawozdań i przeprowadzonej na naradach dyskusji wynika, że spółdzielczość wiejska w coraz większym stopniu usprawnia swą działalność, obejmując kolejno wszystkie odcinki skupu nadwyżek artykułów rolnych.

Na odcinku ŻYWCA — plan kontraktowania trzody chlewnej wykonywany jest pomyślnie. Podkreślano jednak, że gminne spółdzielnie niedostatecznie interesują się nadzorem nad wykonywaniem umów poświęcając maksimum uwagi samemu kontraktowaniu.

Na odcinku NABIAŁU — plan w większości województw wykonywany jest w terminie, a nawet z pewnymi nadwyżkami. Zwiększone w ostatnich dniach dostawy z gminnych spółdzielni, które włączyły się w całym kraju do skupu mleka i jaj, jak również rosnąca podaż masła osełkowego i jaj z okolic podmiejskich, bezpośrednio do sklepów spożywczych w miastach — przyczyniają się obecnie do poprawy stanu zaopatrzenia ośrodków przemysłowych i miejskich w nabiał.

Pół miliona złotych przekazał Prezydent RP Bolesław Bierut na odbudowę kościoła

Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę:

„W dniu dzisiejszym, w myśl otrzymanej obietnicy na Kongresie Zjednoczeniowym Związku Bojowników o Niepodległość i Demokrację, otrzymałem od Obywatela Prezydenta przekaz na sumę 500 tys. zł, przeznaczonych na budowę nowego kościoła na Pilczycach we Wrocławiu.

Serdecznie dziękuję w imieniu naszej robotniczej parafii i swoim własnym za otrzymaną kwotę, która umożliwi nam prowadzenie dalszych prac przy budowie. Zapewniamy Obywatela Prezydenta, że umacniać będziemy polskość na Ziemiach Zachodnich, przyczyniając się do pełnego ich zagospodarowania.

Raz jeszcze najserdeczniej dziękując za okazaną pomoc jak i za zapewnienie dalszej opieki nad wznoszącą się świątynią przesyłamy Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej wraz z wyrazami swego szczerego przywiązania nasze staropolskie „Bóg zapłać".

(—) ks. Władysław Nachtman

Polska żąda wydania zbrodniarza wojennego Fromma

WARSZAWA (PAP) — Polska misja wojskowa dla spraw zbrodni wojennych w Berlinie wystąpiła do okupacyjnych władz brytyjskich z wnioskiem o ekstradycję pułkownika SS (standartenfuehrer) — Fromma.

Fromm był kierownikiem SS i policji (der SS- und Polizeifuehrer) przy nadprezydencie okręgu białostockiego, Erichu Kochu.

Komunikat

Dziś 30 bm. upływa ostateczny termin zgłaszania zespołów konkursowych najwyższej jakości dla tkaczy bawełnianych. Konkurs rozpoczyna się 1-go października br.

Zarząd Główny
Związku Włókniarzy
Wydział Współzawodnictwa



„Koncert zachodnio-europejskiej współpracy"

Lud chiński buduje państwo demokracji ludowej

Historyczne uchwały Konferencji Konsultatywnej w Pekinie

PEKIN (PAP) — Jak już podawaliśmy wczoraj pokrótce, Polityczna Konferencja Konsultatywna Chin Ludowych powzięła sześć uchwał o historycznym znaczeniu. Wśród olbrzymiego entuzjazmu uczestników konferencji, uchwalono jednomyślnie statuty organizacyjne centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej oraz Politycznej Konferencji Konsultatywnej. Stolicą Chińskiej Republiki Ludowej postanowiono obrać Pekin.

Charakter i zadania Komisji Konsultatywnej

Charakter Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Ludowych stwierdza pierwszy artykuł jej statutu organizacyjnego. Artykuł ten głosi:

Polityczna Konferencja Konsultatywna Chin Ludowych jest organizacją zjednoczonego demokratycznego Frontu Ludowego całych Chin. Celem tej organizacji jest skupienie wszystkich sił demokratycznych i wszystkich narodowości Chin poprzez zjednoczenie wszystkich partii demokratycznych, ugrupowań i organizacji ludowych. Zadaniem Politycznej Konferencji Konsultatywnej jest zrealizowanie wspólnym wysiłkiem nowej demokracji, przeciwstawienie się imperializmowi, feudalizmowi i biurokratycznemu kapitalizmowi, obalenie reakcyjnej władzy Kuomintangu, zlikwidowanie szczątków sił kontrrewolucyjnych, wyleczenie ran wojennych, odbudowa i rozwój ekonomiczny, kulturalny i oświatowy, skonsolidowanie obrony narodowej i zjednoczenie się z narodami i krajami na całym świecie, które nas traktują na zasadzie równości, ustanowienie i skonsolidowanie niezawisłej, demokratycznej, pokojowej, kwitnącej i silnej Ludowej Republiki Chin, dyktatury ludowo-demokratycznej, opierającej się na sojuszu robotniczo-chłopskim.

Statut Centralnego Rządu Chin Ludowych

ARTYKUŁ 1

statutu organizacyjnego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej stwierdza:

Chińska Republika Ludowa jest państwem dyktatury ludowo-demokratycznej, kierowanej przez klasę robotniczą, opartym na sojuszu robotniczo-chłopskim oraz gromadzącym wszystkie siły demokratyczne i różne narodowości w obrębie kraju.

ARTYKUŁ 2

postanawia, że do chwili zwołania ogólnego chińskiego Kongresu Ludowego, wybranego drogą głosowania powszechnego — „plenarna sesja Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Ludowych ma sprawować władzę Kongresu Ludowego, zatwierdzić statut organizacyjny centralnego rządu ludowego, wybrać Radę centralnego rządu ludowego oraz powierzyć mu wykonywanie władzy państwowej.

ARTYKUŁ 3

postanawia: Rada centralnego rządu ludowego reprezentuje Ludową Republikę Chińską w stosunkach międzynarodowych i kieruje rządem w kraju. Rada centralnego rządu ludowego ma utworzyć Radę Administracyjną jako najwyższy organ wykonawczy administracji państwowej, ma powołać do życia Ludowo-Rewolucyjną Radę Wojskową, jako naczelne dowództwo wojskowe państwa oraz ma utworzyć Najwyższy Sąd Ludowy i Urząd Generalnego Prokuratora Ludowego, jako najwyższe sądowe i kontrolne organa państwowe.

Inne artykuły statutu zajmują się Radą centralnego rządu ludowego, Radą Administracyjną, Ludowo-rewolucyjną Radą Wojskową, Najwyższym Sądem Ludowym i Urzędem Generalnego Prokuratora Ludowego oraz kwestią poprawek w statucie organizacyjnym.

W ciągu czterech dni sesji zabrało głos 83 delegatów, reprezentujących wszystkie partie demokratyczne, ugrupowania i organizacje ludowe, ludową armię wyzwoleńczą, tereny wyzwolone, robotników, chłopów, przemysłowców, intelektualistów, mniejszości narodowe, Chińczyków żyjących poza granicami kraju, różne wyznania i elementy patriotyczne.

Jakkolwiek delegaci ci — podkreśla Agencja Nowych Chin — reprezentowali różne klasy i różne interesy, okazali oni jednomyślność co do tego, że statuty organizacyjne Politycznej Konferencji Konsultatywnej i centralnego rządu oraz wspólny program Konferencji uwzględniają ich postulaty oraz są istotne dla stworzenia niezawisłych, demokratycznych, pokojowych, kwitnących i silnych Chin.

Depesze gratulacyjne

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin komunikuje, że na ręce Prezydium Politycznej Konferencji Konsultatywnej napływają w dalszym ciągu depesze gratulacyjne z okazji proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Przewodniczący Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju — Joliot-Curie stwierdza w telegramie:

„Witamy utworzenie Ludowej Republiki Chińskiej, stanowiące nader ważny wkład w dzieło skonsolidowania i obrony pokoju światowego. Składamy gratulację wielkiemu narodowi chińskiemu oraz wyrażamy przekonanie, że będzie on wkrótce żył w warunkach całkowitego i trwałego pokoju, że będzie się cieszył niepodległością, którą wywalczył drogą olbrzymich poświęceń".

Nowe zwycięstwa Armii Chin Ludowych

PEKIN (PAP) — **Ogłoszono tu komunikat, stwierdzający, że w ciągu sierpnia chińskie wojska ludowe zlikwidowały wojska kuomintangowskie o łącznej sile 240 tys. ludzi oraz zajęły 120 dalszych miast w Chinach północno-zachodnich, środkowych i wschodnich.**

Komunikat stwierdza również, **że północno-zachodnia prowincja chińska Sinkiang zerwała wszelkie stosunki z tymczasową siedzibą Kuomintangu — Kantonem i podporządkowała się władzom ludowym.**

Cementujemy jedność obozu pokoju

Z przemówienia tow. ministra Rapackiego na Krajowej Naradzie Komitetów Obrońców Pokoju

Na Ogólnopolskiej Konferencji Komitetów Obrońców Pokoju, która odbyła się dnia 21 bm. w Warszawie, tow. minister Rapacki wygłosił przemówienie, w którym przedstawił m. in. zmiany w układzie sił pokoju i wojny, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich kilku miesięcy, oraz sprecyzował zadania stojące przed Polskimi Komitetami Obrońców Pokoju.

Wzrost sił pokoju charakteryzują następujące osiągnięcia:

1 Stale i systematycznie wzrastała siła gospodarcza Związku Radzieckiego. Coraz większe triumfy odnosił postęp nauki i techniki radzieckiej. Szedł naprzód rozwój gospodarczy krajów demokracji ludowej i ich współpraca w tej dziedzinie.

2 Nowa Chińska Republika Ludowa zadeklarowała w imieniu 400 milionów obywateli swą jedność z obozem pokoju, swą wolę marszu naprzód u boku Związku Radzieckiego.

3 Wzmagała się fala światowego ruchu pokoju. Dowodem tego są manifestacje pokojowe w Paryżu, Pradze, Mediolanie, Moskwie, Meksyku, jak również w Niemczech — zwłaszcza w Niemczech wschodnich, które demonstrowały swą wolę pokoju w 10 rocznicę hitlerowskiego napadu na Polskę. Dowodem tego są również bojowe wystąpienia mas włoskich i francuskich przeciwko paktowi atlantyckiemu.

4 Podnosi się fala strajków „o chleb i pokój" — jak głoszą transparenty robotników francuskich.

Z kolei mówca przedstawił fakty, świadczące o coraz większych trudnościach, z jakimi spotyka się imperialistyczny obóz, dążący do wojny; wskazując na gospodarcze załamanie zaborczego planu Marshalla, rosnący kryzys gospodarczy w obozie kapitalistycznym i coraz poważniejsze starcia interesów wewnątrz tego obozu.

Chociaż w obliczu wzrostu sił pokoju obóz wojny słabnie — podpalacze świata pracują dalej. Dowodzi tego m. in. seria wystąpień Watykanu, ukoronowanych znanymi pogróżkami. Dowodzi tego ostatnia wielka prowokacja Tito, do której użyty został mały i podły człowiek — Rajk. Coraz bardziej schodzi Tito do roli mundurowego żandarma, stojącego na straży interesów imperializmu, podobnie jak jego nowy kolega Adenauer.

700 milionów ludzi zademonstruje światu siłę Obozu Pokoju

Zademonstrowanie całej siły obozu pokoju staje się tym bardziej ważne, że imperialiści ulegają łatwo niebezpiecznym złudzeniom. Takim złudzeniem był mit o monopolu na broń atomową — mit, który prysł w ostatnich dniach.

Trzeba też, aby cały świat dobrze zrozumiał, że Związek Radziecki — państwo socjalistyczne, państwo chłopów i robotników — nie może być nigdy napastnikiem, ale, że z samej swej istoty jest najpotężniejszym ośrodkiem walki o pokój. Trzeba w tym celu cementować jedność wszystkich sił obozu pokoju wokół Związku Radzieckiego.

Tow. minister Rapacki przypomniał, że SS-mani, narazie w cywilu, prowadzą znowu antypolską kampanię, marzą o Wrocławiu, Gdyni, Poznaniu i Gnieźnie — uważnie nadsłuchując głosów zza oceanu i z Watykanu.

W Polsce jednak rządzi lud pracujący z klasą robotniczą na czele — związany nieodłącznie z obozem obrony pokoju i niepodległości narodów. **Na straży granicy na Odrze i Nysie stoi cała potęga Związku Radzieckiego, połączone siły demokracji ludowych, jedność i wola 700 milionów ludzi na całym świecie.** Są wśród nich także i Niemcy — ci Niemcy, którzy w pierwszych dniach września br. w całej strefie radzieckiej, a również — wbrew terrorowi — i w wielu miastach stref zachodnich, — odpowiedzieli na wezwanie niemieckich partii robotniczych i partii komunistycznej wielotysięcznymi manifestacjami pod hasłem: „Nigdy więcej wojny". „Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju".

Zadania Polskich Komitetów Obrońców Pokoju

Tow. minister Rapacki sprecyzował następnie zadania Polskich Komitetów Obrońców Pokoju. **Zadaniem Komitetów jest wzmacniać więzy, łączące bojowników o pokój z władzą ludową i klasą robotniczą.**

Obok zacieśnienia i pogłębienia jedności narodowej frontu obrony pokoju, trzeba wzmagać jego czujność wskazując niebezpieczeństwa zagrażające ze strony wszelkiego rodzaju sabotażystów, agentów i szpiegów. Trzeba zaostrzać czujność wobec resztek klasy wyzyskiwaczy, bo tam przede wszystkim będzie szukał imperializm sojuszników i wykonawców swych zleceń. Trzeba stale mieć przed oczyma niebezpieczeństwo nacjonalizmu, którego jaskrawym przykładem jest haniebna droga titowskiej zdrady.

Walka o jedność narodowego frontu pokoju nie może być ani na chwilę oderwana od nieustannego pogłębiania jedności naszego narodu ze światowym frontem pokoju, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Być patriotą, być obrońcą pokoju — to znaczy być wiernym światowemu obozowi pokoju którego czołową i główną siłą jest Związek Radziecki. Zaostrzona walka o pokój pomnoży siły bojowników o pokój na całym świecie i tym pewniej zmusi do odwrotu podpalaczy świata — zakończył swe przemówienie tow. min. Rapacki.

Wieści z ZSRR

MASZYNA, KTÓRA CAŁKOWICIE MECHANIZUJE BUDOWĘ TUNELI

MOSKWA. — Grupa inżynierów radzieckich skonstruowała nowy typ agregatu górniczego, przeznaczonego do budowy tuneli. Nowa maszyna stanowi prawdziwy przewrót w budownictwie tuneli i zmienia do gruntu całą technologię budownictwa podziemnego. Wszystkie procesy przy drążeniu ziemi, wszelkie prace wiertnicze, a także wyrzucanie gruntu na powierzchnię zostało zmechanizowane. Liczba robotników w szybach zmniejsza się trzy-czterokrotnie.

Wyprodukowanie nowej maszyny powierzone zostało zakładom im. Kaganowicza. Pierwsza maszyna wypuszczona zostanie przed trzydziestą drugą rocznicą Rewolucji Październikowej. Odegra ona ogromną rolę w przyśpieszeniu budownictwa nowych linii metra moskiewskiego.

Praca jest naszą odpowiedzią

na próby rozpętania nowej wojny przez imperialistów

W dniu wczorajszym odbywały się w dalszym ciągu masówki w zakładach pracy, na których załogi na cześć Międzynarodowego Dnia Pokoju podejmowały uchwały i zobowiązania produkcyjne, odpowiadając w ten sposób imperialistom na ich zamierzenia rozpętania nowej wojny.

Do redakcji „Głosu" w ciągu całego dnia napływały rezolucje z fabryk, spółdzielni, urzędów i instytucji. Nasi korespondenci fabryczni przysłali nam mnóstwo sprawozdań z masówek, w których podają wypowiedzi robotników w sprawie pokoju. Bije z tych wypowiedzi głęboka wiara, że **siły pokoju mające swoje oparcie w Związku Radzieckim, muszą zwyciężyć, że pokój będzie zachowany.**

Niestety, z powodu braku miejsca możemy zamieścić tylko część tych wypowiedzi.

ZZPG — Wytwórnia Nr 5

Na masówkę stawiła się cała zmiana. Po wysłuchaniu okolicznościowego referatu uchwalono rezolucję w której załoga ZZPG zobowiązuje się do wykonania planu rocznego już w dniu 15-go października.

Padło również kilka zobowiązań indywidualnych. Robotnik przykrojowni, **ob. Stanisław Wróbel** zobowiązał się zwiększyć swą produkcję o dziesięć procent, oświadczając przy tym: **„Doskonale rozumiem, co oznacza dla nas, ludzi pracy, wojna. Niesie ona tylko zniszczenie. Podejmując zobowiązanie wiem, że tym samym umacniam pokój i polepszam nasz byt, a jednocześnie daję godną odpowiedź podżegaczom wojennym".**

PZZP Pasmanteria, Kombinat Łódź — Północ

W rezolucji uchwalonej na zebraniu załogi czytamy: **„Załoga naszych zakładów pragnąc podkreślić swój bezpośredni udział w walce o pokój postanawia: wykonać roczny plan produkcyjny do 30 listopada br., zlikwidować całkowicie nieusprawiedliwione opuszczanie dni pracy i spóźnianie, rozszerzyć współzawodnictwo pracy i masowo wstępować w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej".**

Zebranie zakończono okrzykami na cześć Prezydenta B. Bieruta, Generalissimusa J. Stalina i Związku Radzieckiego.

PZPB Nr 16

W pięknej świetlicy PZPB Nr 16 odbyło się zebranie całej załogi celem podjęcia uchwał w związku z Międzynarodowym Dniem Pokoju.

Po przemówieniu przewodniczącej Rady Zakładowej — ob. Czerwińskiej zabierali głos przedstawiciele poszczególnych oddziałów produkcyjnych.

Przodownica pracy — ob. Górczak złożyła przyrzeczenie w imieniu swych koleżanek, że pracą przyczynią się do utrwalenia pokoju.

Przewodnicząca Ligi Kobiet tow. Fuimańska apelowała do wszystkich kobiet, aby zamanifestowały swoją wolę pokoju w dniu 2 października.

Załoga postanowiła wstępować w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, aby dać wyraz swojej solidarności ze Związkiem Radzieckim.

Na zakończenie wybrano Komitet Obrońców Pokoju, w skład którego weszli: przedstawiciele Rady Zakładowej, dyrekcji, organizacji podstawowej PZPR, Ligi Kobiet, ZMP, koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej mężów zaufania oraz przodownicy pracy.

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Dnia 27.IX. 1949 r. odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium Zarządu Grodzkiego ZNP w Łodzi, z udziałem przedstawicieli władz szkolnych.

Konferencja miała na celu omówienie udziału nauczycielstwa w akcji obchodu **Międzynarodowego Dnia Pokoju.**

Postanowiono, że nauczyciele łódzkich szkół wygłoszą pogadanki do dzieci i młodzieży, w niedzielę zorganizują dla młodszej dziatwy gry i zabawy, zaś nauczyciele nie zajęci w tym dniu wezmą udział, wraz z całym światem pracy, w wiecu na Placu Zwycięstwa.

Zagadnienie walki o pokój będzie uwzględniane w ciągu całego roku szkolnego w pracy wychowawczej we wszystkich szkołach.

Na zakończenie uchwalono następującą rezolucję:

„W związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Pokoju w dniu 2 października br. Zarząd Oddziału Grodzkiego ZNP w Łodzi wzywa ogół swych członków, pracujących w przedszkolach, szkołach ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego, zawodowych i przemysłowych, Domach Dziecka i administracji szkolnej do czynnego zamanifestowania swego w nim udziału.

Zagadnienie walki o pokój niech się stanie tematem specjalnych pogadanek z dziećmi i młodzieżą i referatów na posiedzeniach Rad Pedagogicznych i zebraniach rodzicielskich.

Odpowiedzią nauczycieli na knowania podżegaczy wojennych będzie troska o wyższy poziom nauczania i wychowania w duchu socjalistycznym.

Nasza więź serdeczna z obozem pokoju niech się wyrazi w pogłębionej, szerokiej akcji na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej, czego widomą oznaką będzie masowy charakter wstępowania do TPPR.

Niech żyje międzynarodowy front walki o pokój!

Niech żyje i rozwija się przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim — osłoją pokoju w świecie!"

PO „Służba Polsce"

Junacy hufca szkolnego Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" przy I Gimnazjum i Liceum Przemysłowym w Łodzi w celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju zobowiązali się przedłużyć czas swej pracy w ramach przypadającej im obecnie „trzydniówki" do 8 godzin dziennie (zamiast 6).

Junacy ci pracują na terenie budującego się na Bałutach osiedla ZOR-u.

Rozwiana iluzja o „przewadze" techniki USA

Odgłosy prasy światowej na temat komunikatu agencji TASS

WASZYNGTON (PAP). — W tygodniku „United States and World Report" pojawił się artykuł redaktora naczelnego tego pisma Lawrence'a p. t.: **„To może oznaczać pokój".**

Autor artykułu podkreśla, że w obecnej sytuacji **gdy nie ulega już żadnej wątpliwości, że Związek Radziecki dysponuje bronią atomową, zachodzi konieczność rozsądnej oceny różnic zdań i usunięcia podstawy sporu między wielkimi mocarstwami, oraz porzucenie tendencji militarystycznych USA. Nowe wydarzenia mogłyby oznaczać ustanowienie powszechnego pokoju.** Nadchodzi czas — pisze Lawrence — **gdy Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie mogła stać się skutecznym narzędziem pokoju powszechnego.**

Stany Zjednoczone — czytamy w cytowanym artykule — powinny odtąd **dążyć do tego, by zdobyć zaufanie Związku Radzieckiego zarówno jak i innych krajów.**

Bomba atomowa mogłaby się stać błogosławieństwem — kończy autor — **gdyby wysadziła w powietrze nasze przestarzałe teorie o stosunkach międzynarodowych i rozpoczęła nową erę pod znakiem wzajemnego zaufania i dobrej woli.**

Przewaga — której nie było

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „Sun" pisze, że w ciągu ostatnich dni **rozwiana została iluzja, jakoby „przewaga" amerykańska w dziedzinie techniki zabezpieczała Stany Zjednoczone przed klęską.**

MOSKWA (PAP). — Nowojorski korespondent agencji „Tass" pisze:

Podczas gdy niektórzy prawicowi komentatorzy domagają się zwiększenia produkcji broni atomowej i wyścigu zbrojeń atomowych, **— inni wyrażają przypuszczenie, że nastąpił czas, w którym Stany Zjednoczone powinny conajmniej zbadać możliwość porozumienia ze Związkiem Radzieckim w sprawie rozwiązania spornych problemów, włącznie z problemem broni atomowej.**

Nowy układ sił

Komentator „New York Herald Tribune" Lippman wyraża zdziwienie z powodu oświadczenia Trumana i Achesona, że fakt **istnienia broni atomowej w Związku Radzieckim — nie pociągnie za sobą zmian w polityce USA.** W obecnej sytuacji — pisze Lippman — **zachodzi konieczność zmiany polityki amerykańskiej. Jest rzeczą nie do pomyślenia, by wydarzenie, które zmienia układ strategiczny i wojskowy świata, nie wywarło wpływu na politykę USA, opartą na dawnym układzie sił...** Istnieją podstawy do przypuszczenia, że zachód wykaże większą gotowość do prowadzenia rokowań w celu uregulowania najbardziej niebezpiecznych konfliktów. Pierwszą sprawą wymagającą rozwiązania jest **problem niemiecki.**

Lippman pisze dalej, że odkrycie broni atomowej przez **Związek Radziecki podważa cały system polityki amerykańskiej. Fakt ten stawia na porządku dziennym sprawę znalezienia jakiegoś modus vivendi między ZSRR a USA.**

WALKA O JAKOŚĆ TRWA

„Bawełniana Piątka" — chce zasłużyć na piątkę

Wspólna narada w Redakcji „Głosu" nad sposobami poprawy jakości przędzy

WALKA O JAKOŚĆ trwa, a nawet — trzeba to stwierdzić — przybiera z każdym dniem na sile. Konieczność produkowania LEPSZEJ PRZĘDZY, LEPSZEJ niż dotychczas TKANINY, staje się najważniejszym problemem nie tylko dla kierownictwa naszych fabryk, lecz przede wszystkim dla KAŻDEGO ROBOTNIKA. Dziś każdy tkacz i każda prządka interesują się ilością i jakością swej pracy, badając przyczyny istniejących jeszcze braków i szukając sposobów ich usunięcia. Wspominaliśmy już nieraz o tym, jaką rolę w tej kampanii o jakość odegrać pragnie nasze pismo partyjne. Donosiliśmy o dwóch naradach, które odbyły się w lokalu naszej redakcji, a które miały na celu ułatwić robotnikom rozwikłanie spraw, związanych z zagadnieniem jakości. Onegdaj odbyła się u nas trzecia tego rodzaju konferencja.

Temat ostatniej narady narastał już od szeregu dni. Odwiedzając niektóre fabryki słyszeliśmy narzekania tkaczy na wątek satynowy Nr 68, dostarczany z **przędzalni PZPB Nr 5.** Tkacze „bawełnianej siódemki", „dwójki", „dziewiątki", „czternastki" skarżyli się, że nie mogą wytwarzać dobrego towaru z powodu pełnego błędów wątku satynowego. Zamieściliśmy artykuł, analizujący przyczyny pogorszenia się produkcji w PZPB Nr 5. Wyszliśmy jednak ze słusznego założenia, że „odbiorcy" tej przędzy sami najlepiej będą umieli wytłumaczyć przędzalnikom, jakie błędy zauważyli w wątku. Przędzalnicy zaś uzyskają możność udzielenia bezpośrednich odpowiedzi na stawiane im zarzuty i powzięcia konkretnych zobowiązań poprawy produkcji. Tak powstała **ostatnia narada**, która odbyła się w lokalu naszej redakcji dnia 28 bm.

Wątek satynowy na „ławie oskarżonych"

Przybyły więc narazie tkaczki z PZPB Nr 9, 14, 2, prządki z PZPB Nr 5, kierownicy oddziałów, inspektorzy jakości produkcji, przedstawiciele ŁK PZPR, CZPB i Zw. Zaw. Włókniarzy.

Oczywiście, najpierw zabrali głos „oskarżyciele". Tow. Tabakow, kierownik tkalni z PZPB Nr 14, skarżył się, że jakość tkanin spadła ostatnio bardzo znacznie na skutek coraz **gorszej jakości wątku satynowego** z przędzalni „bawełnianej piątki".

Tkaczka z PZPB Nr 2, **tow. Węcławek**, wyjmuje z torebki „na pokaz" zaoliwione i nierówno nawinięte szpulki. Tow. Waliszek z PZPB Nr 14 pokazuje szpulkę, w której występuje kilka odcieni. W innych widać liczne niedoprzędy, powodujące ustawiczne zrywy. **Tow. Filipiak** z tej samej tkalni oznajmia, że na niektórych szpulkach zdarza się kilka końców przędzy. Z taką szpulką tkaczka nie może sobie dać rady. Występuje też czasem tak gruba szpulka, że nie może się nawet zmieścić w czółenku. **Tow. Zduniak z PZPB Nr 9 narzeka znów na źle nawinięty wątek. Z takich szpulek nie można już produkować dobrego towaru.**

Tkaczki kolejno pokazują przedstawicielom „piątki" ów nieszczęsny wątek, apelując do nich, by poprawili swą produkcję w imię wspólnie prowadzonej walki o osiągnięcie najwyższej jakości.

Rady i wskazówki

Wypowiedzi towarzyszy zawierają szereg **rozsądnych uwag i rad**, skierowanych pod adresem przędzalni PZPB Nr 5. **Tow. Grezel**, inspektor kontroli produkcji w PZPB Nr 2 uważa, że aparat brakarski w „piątce" nie pracuje należycie, wysyłając do tkalni skrzynie pełne zepsutego wątku. Występuje w nim nierówna nić, zarówno pod względem odcieni, jak i numeracji.

Tow. Szelest, kierownik tkalni z PZPB Nr 2, zwraca uwagę na niewłaściwie pracujący personel techniczny w przędzalni. Błędy spotykane w wątku wynikają bowiem w dużej mierze z winy majstrów.

O celu narady, słuszności i pożyteczności tego rodzaju imprez, mówił tow. Banasiak, inspektor kontroli z PZPB Nr 9. Przyszliśmy tu nie po to, aby występować w roli krytyków, ale aby jako przyjaciele **pomóc „bawełnianej piątce"** w usunięciu błędów. — Tow. Banasiak omówił dokładnie błędy wątku Nr 68 i zwrócił uwagę, że wyniknąć one mogły z niewłaściwego odkurzania maszyn i niedokładnego obciągania. Zadaniem obciągaczy winno być przypilnowanie prządek, by nie napuszczały obcą nicią.

Słuszne wywody tow. Banasiaka były z uznaniem przyjęte przez zebranych. Oczywiście, nie przyszli tutaj po to, aby się nawzajem oskarżać. Sprawa wątku Nr 68 jest sprawą ambicji i zarobków wielu setek tkaczy, jest sprawą lepszych lub gorszych wyników produkcji wielu zakładów, należy więc spokojnie i dokładnie omówić przyczyny błędów, wskazując towarzyszom z PZPB Nr 5 możliwości poprawy.

Co jest przyczyną błędów

Prządki, które również zabierały głos w dyskusji, oświadczyły, że przyczyną złej jakości przędzy jest duża ilość młodych, niewykwalifikowanych robotnic, które właśnie popełniają wyżej wymienione błędy. **Tow. Miller** uskarża się, że niektóre młode prządki nie chcą zrozumieć swych obowiązków. **Tow. Siedmiogrodzka** także tym tłumaczyła przyczyny błędów, spotykanych w wątku. Podobnej treści była wypowiedź **kierownika przędzalni tow. Kotkowskiego**, oraz inspektora produkcji **tow. Cholewskiego**. Starał się on wykazać, że przyczyny złej produkcji tkwią m. in. w fatalnych warunkach, w jakich pracuje oddział przygotowawczy przędzalni. Wspomniał o stanie obić zgrzeblarskich i ciągarek. Oznajmił tkaczom pocieszającą wiadomość, że ostatnio wprowadzono w przędzalni duże wymagania dla układaczek przędzy, które poniosą karę za przepuszczenie niewłaściwych szpulek. Każda prządka posiada obecnie swoją skrzynię, zaopatrzoną w numer maszyny i nazwisko, dzięki czemu można będzie łatwo pociągnąć do odpowiedzialności tę robotnicę, która wyprodukowała złą przędzę. Zebrani przyjęli z zadowoleniem oświadczenie tow. Cholewskiego, który zakończył, że pragnieniem PZPB Nr 5 jest zasłużyć sobie na „piątkę" i zdobyć tytuł zakładów wysokiej jakości.

Rzeczowy wniosek

Z licznych wypowiedzi wyciągnęli towarzysze przy końcu narady rzeczowe wnioski. A więc **tow. Banasiak** wysunął projekt, aby w PZPB Nr 5 przeprowadzono **masowe szkolenie** brakorobów. W PZPB Nr 9 urządzono już od dawna takie kursy, które działają z powodzeniem. Tow. Banasiak zwrócił uwagę na brak szczotek do odkurzania maszyn przędzalniczych i zaapelował do robotników „bawełnianej piątki", aby sprawę tę poruszyli na naradach technicznych. Podsunął on również projekt, aby organizacja młodzieżowa w PZPB Nr 5 wzięła specjalnie czynny udział w walce o jakość.

Tow. Szelest zaproponował przeszkolenie w ogóle wszystkich prządek w przędzalni amerykańskiej i zwrócił uwagę, że PZPB Nr 5 posiadają zapasowe obicia zgrzeblarskie, które powinny być zastosowane.

Przedstawiciel Łódzkiego Komitetu tow. Mamos słusznie podkreślił, że młode prządki powinny być otoczone opieką. Uczennice trzeba powierzyć opiece dobrych prządek. Akcją szkolenia objąć należy także obciągaczy, którzy w „piątce" znani są ze swego niewłaściwego podejścia do pracy. Obciągacz winien sprawować po części funkcję majstra.

— Nie narzekajcie na młodzież, ale zabierzcie się rzetelnie do przeszkolenia i wychowania młodych prządek, a wtedy na pewno poprawi się u was jakość — zakończył tow. Mamos.

Przedstawiciele „piątki" z uwagą słuchali rad towarzyszy, notując sobie skrzętnie ich uwagi. Wszyscy wyrazili życzenie, by za kilka tygodni spotkać się znów w Redakcji „Głosu" i sprawdzić wówczas, co się zmieniło na lepsze.

My ze swej strony jesteśmy pewni, że „zmieni się na lepsze" i to w niedługim czasie. (Sam.)



Tow. Banasiak, inspektor jakości produkcji z PZPB Nr 9 powiedział do towarzyszy z PZPB Nr 5: „Występujemy nie w roli krytyków, lecz jako przyjaciele, pomagający w usuwaniu błędów"



Tkaczka z PZPB Nr 2, tow. Węcławek pokazuje zebranym nierówny i zaoliwiony wątek

To i owo

Wolność nauki — czy jej niewola?

„W ostatnich miesiącach — pisze jeden z postępowych tygodników amerykańskich — z uniwersytetów USA usunięto tak wielu profesorów, że mogliby oni wspólnie założyć nowy uniwersytet".

Jakież to przestępstwa popełniają amerykańscy profesorowie, dymisjonowani tuzinami i pozbawiani katedr uniwersyteckich?... Oto parę przykładów:

Prof. G. Parker z wydziału filozoficznego uniwersytetu w Evansville (stan Indiana) został usunięty za to, że prowadził „niebezpieczną działalność polityczną", a mówiąc konkretnie — brał udział w zebraniach legalnej partii postępowej Wallace'a.

Profesora J. Barfouta z uniwersytetu stanowego w Georgii zdymisjonowano, ponieważ zgodził się wystawić swą kandydaturę — z ramienia partii postępowej — na stanowisko gubernatora stanu.

Prof. L. Bradley, dziekan jednego z wydziałów uniwersytetu nowojorskiego, został pozbawiony katedry za to, że współdziałał w akcji pomocy dla ofiar faszyzmu hiszpańskiego.

Za podobne „przestępstwa" usunięto również wielu profesorów z uniwersytetów w stanach Floryda, Vermont i in.

Zajadłość amerykańskich reakcjonistów i obskurantów nie zadowala się jednak masowymi dymisjami wybitnych uczonych i profesorów. Na rozkaz sławetnej „Komisji do badania działalności antyamerykańskiej", w wielu stanach USA odbywa się obecnie nie tylko skrupulatne „badanie lojalności" personelu nauczycielskiego w szkołach różnego typu, lecz również „sprawdzanie" podręczników, czy nie zawierają — broń Boże! — jakichś „niebezpiecznych (dla amerykańskich kapitalistów) idei"...

Tak wygląda „wolność nauki" i „swoboda przekonań osobistych" w Ameryce Trumana i... Morgana. B. D.

Przewodnik naszej pracy

Co mi dał Krótki Kurs Historii WKP (b)

Przed chwilą dopiero opustoszała świetlica — odbywał się w niej kurs samokształceniowy partyjniaków z PZPB nr 4. Pozostał tylko tow. Henryk Kędzierski, który po ukończeniu kursu w Łódzkiej Szkole Partyjnej jest obecnie asystentem wykładowcy.

— Trudno powiedzieć w kilku słowach, co uzyskałem dzięki poznaniu historii WKP (b) — rozpoczyna tow. Kędzierski.

Po przestudiowaniu historii WKP (b) każdy partyjniak nabiera nowej energii do pracy. Pewność oraz całkowita wiara, że sprawa, o którą walczymy, jest słuszna, i musi przynieść ostateczne zwycięstwo — dodaje sił. Te uczucia: świadomość słuszności i radość odkrycia ogarnęły i mnie, młodego partyjniaka, już podczas studiowania historii WKP (b).

Zanim poznałem historię WKP (b) kierowałem się właściwie klasowym wyczuciem i instynktem. Nie miałem żadnych głębszych, naukowo umotywowanych dowodów na poparcie mych przekonań. Trudno być agitatorem partyjnym — a przecież każdy partyjniak winien nim być wszędzie — w fabryce, w domu, w tramwajach, na ulicy — jeśli się nie zna gruntownie marksizmu-leninizmu.

Czyż umiałem w dostatecznej mierze, nieodparcie przekonać towarzyszy partyjnych i bezpartyjnych o konieczności dyscypliny zarówno w partii, jak i przy pracy? Nie, nie umiałem. Dzisiaj, uzbrojony w rzeczowe argumenty mogę śmiało powiedzieć: „Historia WKP (b) wykazuje nam, że bez dyscypliny nie możemy wygrać żadnej bitwy. Wrogowie wewnętrzni i zewnętrzni czyhają tylko na najmniejsze nasze wahania, na najmniejszą szczelinę w naszej pracy, aby nas chytrze podejść. Naród radziecki zwyciężył w Wielkiej Rewolucji Październikowej, w latach wojny domowej, w epoce budownictwa socjalizmu, w wojnie przeciw najeźdźcom hitlerowskim przede wszystkim dlatego, że posiada jako kierownika partię bolszewicką, partię zdyscyplinowaną, mocną, czujną i ofiarną.

Cała historia WKP (b) — dodaje tow. Kędzierski — każda jej stronica mówi o wielkiej, bezprzykładnej ofiarności członków WKP (b). My niekiedy narzekamy na przeciążenie pracą. To prawda. Ale my czerpiemy już z niewyczerpanego źródła doświadczeń poczynionych przez WKP(b) i jest nam dzięki temu bez porównania lżej. Bolszewicy zdobywali przecież swe doświadczenia kosztem o wiele większych ofiar.

Historia WKP (b) uczy nas, jak zwyciężać wroga. Zwyciężali go bolszewicy stosując słuszną taktykę — przyciągania na stronę klasy robotniczej żywioły chwiejne w ten sposób odosobniając wroga.

Historia WKP (b) uczy nas czujności wobec wrogów naszej sprawy. WKP (b) od chwili swego powstania bez ustanku twardo i uporczywie walczyła z oportunizmem demaskując wszelkie próby wroga klasowego przenikania w szeregi Partii, zachowując czystość i jedność szeregów partyjnych.

Historia WKP (b) uczy nas umiejętnego stosowania krytyki i samokrytyki w walce z napotykanymi trudnościami.

Trudno w jednej, krótkiej wypowiedzi ująć wszystkie wnioski nasuwające się po przestudiowaniu Krótkiego Kursu WKP (b).

Pragnę tylko dorzucić jeszcze, że najważniejsza nauka, płynącą dla nas z historii WKP (b) jest to, że partia proletariatu winna być partią bojową, że nie może ulegać chwilowej nawet słabości. Na to bowiem czyhają właśnie jej wrogowie. Partia czerpie swą siłę ze ścisłego związku z masami ludowymi. Ten związek czyni ją niezwyciężoną.

Możemy to stwierdzić na podstawie własnych już doświadczeń. Fabryczna organizacja podstawowa tylko wtedy pracuje dobrze i tylko wtedy spełnia zadania, jakie wytycza jej kierownictwo naszej Partii, gdy pozostaje w ścisłym kontakcie z robotnikami i gdy żyje życiem fabryki. Dlatego też wyniki pracy naszych zakładów są w dużej mierze zależne od aktywności organizacji podstawowej. Gdy zdarza się nam gorzej wykonać plan ilościowy czy jakościowy, wtedy przyczyn tego szukamy także w pracy organizacji partyjnej. **Trzeba przyznać, że w naszych zakładach organizacja partyjna pracuje na ogół dobrze, że powiązana jest ściśle ze wszystkimi oddziałami produkcji. Wszędzie: w przędzalni, tkalni, w oddziałach przygotowawczych i w wykończalni mamy dobrych, odpowiedzialnych partyjniaków, którzy sygnalizują Partii każdy objaw demoralizacji, każdy drobny nawet wypadek wpływający na obniżenie produkcji. Dzięki temu powiązaniu z szerokimi masami robotniczymi organizacja nasza przeprowadza szybko i sprawnie różne akcje.**

Takiego właśnie postępowania uczy nas historia WKP (b). Ta książka przepojona na wskroś teorią rewolucyjną i rewolucyjną praktyką ustokrotnia naszą wiarę we własne siły, umacnia nas i hartuje, czyni z nas nieustraszonych bojowników o naszą słuszną i sprawiedliwą sprawę.

Historia WKP (b) jest dla każdego partyjniaka nieocenionym wprost dziełem. Ta książka powinna stać się przewodnikiem naszej pracy przy warsztacie, w partii, w życiu.

Z życia naszych zakładów pracy

PZPDz. Nr 2 rozpoczęły kurs szkolenia partyjnego

Partyjniacy „dziewiarskiej dwójki" pod kierownictwem sekretarza organizacji podstawowej, **tow. Marii Jaszczak**, rozpoczęli w tych dniach **kurs szkolenia partyjnego**. Uczestniczy w nim ponad 20 osób. Wykłady nader żywo i zajmująco prowadzi prelegent, **tow. Wieczorek.**

Ośrodek Konfekcyjny Nr 3 urządza gabinet reumatologiczny

Z inicjatywy lekarza fabrycznego **Ośrodka Konfekcyjnego Nr 3 dr. Alicji Sznel**, Rada Zakładowa wraz z podstawową organizacją partyjną postanowiły urządzić przy fabryce **przychodnię przeciwreumatyczną.** Aby zdobyć fundusze potrzebne na ten cel urządzono zabawę dochodową, połączoną z loterią fantową. Dzięki uzyskanej sumie będzie można już przystąpić do zorganizowania przychodni reumatologicznej. Robotnicy spodziewają się, że Wydział Zdrowia pomoże im w tym nader pożytecznym przedsięwzięciu.

Kobiety awansują w przemyśle

W PZPDz Nr 1 zaszła zmiana na stanowisku naczelnego dyrektora. Tow. Zajączkowska bowiem przeszła do Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego na stanowisko dyrektora socjalnego. Natomiast dotychczasowy kierownik finansowy „dziewiarskiej jedynki" tow. Jadwiga Inisowa mianowana została dyrektorem naczelnym tych zakładów.

Jak pracuje koło TPPR przy PZPB Nr 2

Współzawodnictwo z kołem Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej przy Tekstylnym Kombinacie w Bułgarii

Od paru dni przy wejściu do PZPB Nr 2 liczne grupy robotników gromadzą się przed wielką tablicą — **gazetką ścienną**, wydaną barwnie przez **Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej** przy Zakładach. A jest czemu się przyglądać: gazetka zawiera wieści z ZSRR, wiadomości z TPPR, wiele podobizn wybitniejszych radzieckich przodowników pracy — kobiet i młodzieży, wreszcie fotokronikę radziecką. „Co tydzień będziemy zmieniać gazetkę" — mówi sekretarz koła TPPR tow. Zygmunt Sobczak, który wziął na siebie obowiązek wydawania gazetki. „Dobiorę sobie jeszcze zgrany zespół i razem będziemy nad gazetką pracować. Postaramy się, by jak najwięcej członków Koła wypowiadało się na łamach gazetki".

Ta słuszna inicjatywa koła TPPR przy PZPB Nr 2 jest godna naśladowania przez inne zakłady pracy.

* * *

Przeglądamy protokóły zebrań Koła. Zebrania odbywają się systematycznie — co najmniej raz na miesiac. Z okazji uroczystych rocznic Koło urządza akademie, połączone z prelekcjami okolicznościowymi i występami artystycznymi. „Ostatnio — mówi przewodniczący Koła, tow. Otwinowski — urządziliśmy pod kierunkiem profesora konserwatorium bezpłatne lekcje pieśni i tańców radzieckich. Coraz więcej robotników naszych zakładów bierze udział w tych lekcjach. Garnie się do nich przede wszystkim młodzież".

W świetlicy PZPB Nr 2 znajduje się specjalny kącik wydawnictw radzieckich w językach polskim i rosyjskim.

* * *

Tow. Otwinowski z dumą pokazuje nam ważny dokument: to umowa o współzawodnictwie między kołem Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej przy Tekstylnym Kombinacie im. Wielopisowej w mieście Russe w Bułgarii, a kołem TPPR przy PZPB Nr 2 w Łodzi.

— W połowie września — opowiada tow. Otwinowski — przyjechała do nas delegacja tych bułgarskich zakładów i podpisaliśmy na razie na okres Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej umowę o współzawodnictwie między naszymi kołami. Umowa obejmuje cykl odczytów, redakcję gazetek ściennych, kolportaż pism poświęconych przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, a przede wszystkim pozyskanie wszystkich członków załogi do szeregów Towarzystwa. Z tym — dodaje tow. Otwinowski — nie będzie nam trudno: codziennie powiększają się szeregi członków rzeczywistych, których obecnie Koło liczy przeszło 1000 osób.

Obecnie koło TPPR przy PZPB Nr 2 czyni przygotowania do uroczystości i akademii w czasie **Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.** Przygotowuje się prelekcje, chóry, recytacje i balet.

* * *

„Czy jesteś już członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej?" — pytają barwne plakaty we wszystkich oddziałach i salach w PZPB Nr 2. Jeżeli Koło utrzyma taki, jak obecnie — styl pracy — z pewnością w niedługim czasie wszyscy będą tu mogli na to pytanie odpowiedzieć twierdząco. M. Zal.

Nasza odpowiedź podżegaczom
Pogłębiamy przyjaźń z ZSRR

Zbliża się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Miesiąc ten obchodzony pod hasłem — „Pomoc Związku Radzieckiego, sojusz ze Związkiem Radzieckim, przykład Związku Radzieckiego— oto podstawowe źródła naszych zwycięstw", nabiera w chwili obecnej szczególnego znaczenia.

Walka o pokój gromadzi przy boku Związku Radzieckiego miliony ludzi pracy na świecie. Wszyscy doskonale pojmują rolę państwa zwycięskiego socjalizmu w walce o utrwalenie pokoju.

Młodzież polska, która włączyła się do ogólnego w kraju naszym ruchu walki o pokój, winna wziąć również udział we wszelkich akcjach, związanych z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. We wszystkich zakładach pracy i nauki, wszędzie tam, gdzie istnieje Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej koła Zw. Młodzieży Polskiej muszą dopomóc w pracy kół TPPR. Trzeba, by w miesiącu tym w **fabrykach i szkołach powstały nowe koła TPPR.** Trzeba, by organizacja ZMP-owska wspólnie z kołami TPPR organizowała odczyty, pokazy filmowe, wieczornice, przedstawienia i akademie poświęcone narodom Związku Radzieckiego i ich wspaniałej, będącej dla nas przykładem młodzieży komsomolskiej. Trzeba, by nasze koła rozpowszechniły prenumeratę radzieckiej prasy młodzieżowej i zorganizowały wymianę doświadczeń pomiędzy poszczególnymi kołami Komsomołu a ZMP na drodze korespondencji. Trzeba, by aktyw naszej organizacji zarówno na zebraniach ZMP-owskich, jak i w indywidualnych rozmowach nie szczędził wysiłku w celu popularyzacji życia, pracy i osiągnięć Związku Radzieckiego.

Są to poważne zadania. Przy wypełnianiu ich winni pomóc wszyscy aktywiści naszej organizacji.

Rzucamy hasło: **Nasza odpowiedź na napastnicze plany — to zwielokrotnienie ilości członków TPPR, to pogłębienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.**

A. N.

Z notatnika KRONIKARZA

27 bm. odbyła się odprawa dzielnicowych instruktorów oświatowych w Zarządzie Łódzkim ZMP, na której omówiono akcję walki z analfabetyzmem. Na odprawie tej zostały ustalone dalsze zadania, w tej dziedzinie w okresie jesienno-zimowym.

W październiku odbędzie się Ogólnołódzki Konkurs Zespołów Świetlicowych. Do konkursu tego zgłosiło się 112 zespołów, które obecnie czynią przygotowania do występów.

W ostatnim tygodniu odbyły się we wszystkich Dzielnicach odprawy delegatów na Konferencję Miejską ZMP. Po rozpatrzeniu zadań stojących przed organizacją ZMP-owską w tym okresie, delegaci zaznajomią z ustalonymi wytycznymi swe koła,

TRYBUNA młodych

Młodzież na straży pokoju

„Młodzież pragnie pokoju", „Mówimy wojnie — nie" — oto niektóre z haseł Festiwalu i Kongresu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie.

Młodzież wie, że wojna — to głód, nędza, śmierć, to zamknięte szkoły i niszczenie dorobku kulturalnego. Dobrze pamiętamy nieszczęścia, jakie przyniósł tragiczny wrzesień przed dziesięciu laty. Nie chcemy, by kiedykolwiek powtórzył się jeszcze rok 1939.

Młodzież pragnie pokoju. Młodzież nie chce być biernym narzędziem w rękach podżegaczy wojennych, nie chce im służyć jako mięso armatnie. Obóz pokoju, którego jedno z ogniw stanowi postępowa młodzież świata zorganizowana w 60-milionowej S.F.M.D., jest silny i o pokój potrafi walczyć. Prężność i siła demokratycznej młodzieży świata szczególnie podkreślone zostały **na Festiwalu i Kongresie w Budapeszcie.** Przedstawiciele młodzieży ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej, we wszystkich językach świata, **manifestowali na rzecz pokoju i postępu.**

Młodzież polska realizuje hasła pokoju swą codzienną pracą i nauką. Młodzież polska wie, **że jej udział w walce o pokój — to przyśpieszenie wykonania planów gospodarczych, to stała praca nad podniesieniem ilości i jakości produkcji. Wydajna praca w fabryce, na roli i w szkole — oto nasza odpowiedź na wojenne plany imperialistów.**

Bitwę o pokój, o trwały, ludowy pokój wygramy. Entuzjazm młodzieży, entuzjazm szczerej pracy, walki i nauki zwycięży.

N-ski



Czy wasze Koło tak pracuje?
Tworzymy zespoły początkowego szkolenia

Nową formą szkolenia, którą wprowadzamy jest **zespół początkowego szkolenia,** kierowany przez Zarząd Koła. Fakt prowadzenia zespołu szkoleniowego przez koło nakłada na aktywistów ZMP poważne obowiązki. Dlatego okres przygotowawczy, który bezwzględnie winien poprzedzić założenie zespołu, wymaga starannej i systematycznej pracy wszystkich członków koła.

W jaki sposób przygotowuje się jedno z kół ZMP-owskich do założenia zespołu, jak sobie radzi z napotykanymi trudnościami?

Zarząd Koła na swym ostatnim zebraniu uchwalił plan pracy, w którym uwzględniony został okres przygotowawczy do założenia zespołu. Plan wygląda następująco:

1. Dnia 6 października zwołać zebranie koła i przedstawić zadania zespołów szkoleniowych — za zwołanie zebrania odpowiedzialny jest sekretarz koła.
2. Zakupić podręczną biblioteczkę koła do dnia 8 października.
3. Skierować kol. kol. Jasińskiego i Skrzydlaka na kurs kierowników zespołów szkoleniowych.
4. Zaznajomić członków koła poprzez indywidualne rozmowy z tokiem pracy w zespole.
5. Lepiej organizować zebrania szkolenia masowego; uczyć na tych zebraniach piosenek i wierszy.

Zadania zostały przydzielone wszystkim członkom zarządu koła.

Czy w Waszych kołach również został wypracowany taki plan pracy?

Hufce SP z pow. piotrkowskiego przodują w 3-dniówkach

W Piotrkowie odbyła się uroczystość wręczenia nagród, ufundowanych przez Wojewódzką i Powiatową Radę Narodową, **hufcom „SP" które wyróżniły się w pracach trzydniowych na terenie powiatu piotrkowskiego.**

W uroczystości tej uczestniczyli przedstawiciele władz, partii, organizacji oraz liczne delegacje junaków i junaczek z powiatu oraz miasta Piotrkowa.

Przybył także owacyjnie witany przedstawiciel młodzieży australijskiej, który przekazał zgromadzonym pozdrowienia od postępowej młodzieży australijskiej.

Junaczki i junacy hufców SP powiatu i miasta Piotrkowa wykonali plan prac „trzydniowych" w 129,5 proc., przepracowując 65.616 junako-dniówek.

Komenda Powiatowa SP—Piotrków jako nagrodę otrzymała radio.

Hufce Gminne SP z gmin: Łękawa, Uszczyn, Golesze i Bogusławice otrzymały w nagrodę sprzęt sportowy.

Kilkudziesięciu junaków i junaczek zostało udekorowanych odznakami za przodownictwo w pracy, nauce i wyszkoleniu.

Hufce SP powiatu i miasta Piotrkowa zajmują pierwsze miejsce w województwie łódzkim w dziedzinie realizacji prac „trzydniowych".

2 października manifestujemy na rzecz pokoju

Zespół młodzieżowy w Wydziale Ewidencji walczy o podniesienie wydajności pracy —

Jak już donosiliśmy, ZMP-owcy pracujący w Wydziale Ewidencji utworzyli własny zespół. Nowy 7-my zespół (gdyż taki numer on otrzymał) przystąpił odrazu do walki o podniesienie sprawności i wydajności pracy.

— Dotąd młodzież we wszystkich zespołach była raczej siłą pomocniczą — mówi sekretarz organizacji podstawowej PZPR przy Wydz. Ewidencji tow. Marczyński — teraz tworząc oddzielny zespół młodzieżowy chcemy dać jej możność wybicia się i pokazania swych umiejętności. Nowy zespół jest jak najlepszej myśli i ma zamiar zająć pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzespołowym.

Przyglądamy się zespołowi przy pracy. Zespół młodzieży załatwia interesantów, mających nazwiska na litery S, Sz i Ś. Praca jest tu dobrze zorganizowana, każdy ma swój dział i ściśle wykonuje swe obowiązki. Załatwia się tu sprawy, związane ze zmianą miejsca zamieszkania, meldunkowe itp. Wszystkie przeprowadzki, zmiany meldunków, zmiany stanu cywilnego, zawodu itp., są tu odnotowywane w specjalnych rejestrach.

Taki rejestr posiada każdy obywatel Łodzi.

Biuro Wydziału Ewidencji wydaje także na podstawie posiadanych danych obywatelom naszego miasta tymczasowe dowody osobiste i inne potrzebne zaświadczenia. ZMP-owcy załatwiają do 200 interesantów dziennie. Zakres ich pracy jest rozległy. Młodzi pracownicy są jednak jak najlepszej myśli i wierzą, że wszystkie trudności pokonają, przyczyniając się do usprawnienia i podniesienia wydajności pracy. (j)

Jak pracuje kol. Marczykowski nad utrwaleniem pokoju



Nazwisko kol. Marczykowskiego stale widnieje na tablicy z wynikami współzawodnictwa pracy, umieszczonej u wejścia do tkalni PZPB Nr 2. Obecnie w okresie wzmożonej walki o jakość, zaznaczona jest na niej również ilość wyprodukowanej „primy", której w tym miesiącu z warsztatu kol. Marczykowskiego zeszło 18 sztuk!

— „Do fabryki przyszedłem 1 czerwca 1945 roku, mając lat szesnaście — mówi o sobie kol. Marczykowski. — Uczył mnie mój ojciec, stary robotnik tej fabryki. Po ośmiu dniach obsługiwałem już samodzielnie dwa krosna, a po jakimś czasie przeszedłem na trzy. Cieszy mnie każdy metr wytworzonego materiału, każda sztuka „primy". Jest to bowiem mój wkład w dzieło utrwalenia pokoju. Właśnie dzisiaj, w przededniu Światowego Dnia Pokoju podpisałem deklarację na członka organizacji jednoczącej w swych szeregach setki tysięcy młodych robotników i chłopów — budowniczych nowej socjalistycznej Polski — twierdzy pokoju".

Wśród ZMP-owców w Godzianowie
Świetlica i jej gospodarz

Zapada już zmrok. Zgrzyt klucza w kłódkach stodół i spichlerzy daje znak, że kończy się we wsi dzień pracy.

Godzianów przygotowuje się do snu. Ale nie prędko jeszcze zaśnie cała wieś. Bo oto młodzież myje się, przybiera czystą odzież i spożywa kolację. A po kilku minutach słychać pośpieszne kroki, dudniące po betonowym chodniku. To młodzież z godzianowskiego koła ZMP podąża do świetlicy. Z dala dobiega nas muzyka To radioodbiornik „Aga", uzyskany przez godzianowskie koło ZMP w **nagrodę za wytężoną pracę, umila czas wszystkim szukającym w świetlicy rozrywki i wytchnienia po pracy.**

Z okien bije silne światło elektryczne. Wewnątrz świetlicy zgromadziła się już grupka osób. Jedni czytają gazety: „Pokolenie", „Nową Wieś", „Głos Chłopski", „Chłopską Drogę", „Gromadę" i inne. Pozostali grają w warcaby lub „chińczyka".

Świetlica lśni czystością. Panuje tu ład i porządek. Na ścianach widnieją rozmieszczone hasła: „Przez oświatę i współzawodnictwo do Polski Socjalistycznej" „Zetempowcy — chlubą SP" i „Zetempowiec jest uczciwy, prawdomówny i walczy z nałogami". Na frontowej ścianie umieszczono godło państwa oraz portrety dostojników państwa, a obok godło i prawo ZMP. W dwóch rogach stoją szafy z książkami. Biblioteczka koła posiada około 650 tomów, utrzymanych we wzorowym porządku.

Gromadka młodzieży skupiła się przed jedną ze ścian. Czyta ona ścienną gazetkę koła „Nasza Praca", w której zamieszczone są artykuły z życia wsi i koła. Z zamieszczonych artykułów wynika, że koło żyje zagadnieniami najbardziej nurtującymi wieś.

Tak wygląda **świetlica koła ZMP w Godzianowie.** Opisałem świetlicę, a nic dotychczas nie powiedziałem o pracy całego koła. Lecz o jego poczynaniach obecnie trudno było by coś powiedzieć. Wszyscy ZMP-owcy zajęci są pracami w polu: siewem, oraz kopaniem kartofli. Ale chyba wystarczy, jeśli przytoczę znane przysłowie: „Jaki dom — taki pan".

Świetlica — dom młodzieży, tak przytulnie wyglądająca, mówi nam wiele o samym kole, jako gospodarzu. Koło jest niewątpliwie dobrym gospodarzem, czego właśnie dowodzi wygląd świetlicy. W świetlicy można się przekonać, że koło dzielnie pracuje. A za kilka tygodni, kiedy skończą się prace jesienne w polu, znów odwiedzimy koło ZMP w Godzianowie i na pewno przekonamy się, że dobrze ono pracuje i buduje lepszą przyszłość dla siebie i swej wsi.

K. M.

Udany start
Rozwój sportu w pow. wieluńskim

Jeszcze nie cała młodzież zrozumiała, ile przyjemności i pożytku zapewnia sport. Nie można się zresztą temu dziwić, skoro starsze społeczeństwo często bywa do sportu niechętnie usposobione. Nie oglądając się jednak na trudności, młodzież będzie dążyć usilnie do umasowienia sportu szczególnie na wsi.

W powiecie wieluńskim liczba zespołów sportowych ciągle wzrasta. Obecnie mamy już 30 takich zespołów wiejskich. Z pomocą śpieszą im Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego, Powiatowa Rada Narodowa i ZP ZMP. Niedawno przekazano cztery komplety sprzętu do siatkówki LZS-om w miejscowościach Wydrzyn, Żytniów, Czarnożyły i Kopydłów.

Pokazem osiągnięć Ludowych Zespołów Sportowych pow. wieluńskiego były igrzyska sportowe, zorganizowane przez LZS w Skomlinie. Była to pierwsza impreza sportowa tego rodzaju w naszym powiecie, a udała się nadspodziewanie. Program był bardzo bogaty (ponad 10 występów). Wieść o naszych udanych zawodach rozeszła się po całej okolicy, zdobywając wszędzie nowych miłośników sportu.

Aleksy Błaszczyk.

Nasi korespondenci piszą
Nawiązujemy łączność ze wsią

W pełnym zrozumieniu znaczenia akcji **współpracy miasta ze** wsią Koło ZMP przy Centrali Odpadków Użytkowych w porozumieniu z miejscową podstawową organizacją partyjną PZPR, postanowiło nawiązać łączność z jedną z wiosek, leżących w woj. łódzkim. Wykonanie tego zamierzenia napotykało na liczne trudności związane z uzyskaniem środków komunikacyjnych i odpowiednich funduszów. Dzięki jednakże wydatnej pomocy organizacji partyjnej wszystkie przeszkody zostały pokonane i pewnego dnia rankiem przystrojony czerwonymi flagami samochód wyruszył z COU w kierunku wsi Dęby Wolskie.

Dęby Wolskie, to niewielka, licząca około 200 mieszkańców wioska w pow. łaskim oddalona od Łodzi 80 km. Zamieszkują ją przeważnie małorolni chłopi. Po przełamaniu „pierwszych lodów" łączność nawiązana została bardzo szybko. Zwróciliśmy szczególną uwagę na młodzież, zorganizowaliśmy zebranie. Przewodnicząca naszego Koła kol. Filipczak w krótkich, słowach mówiła o celach i zadaniach ZMP.

Młodzi mieszkańcy Dębów Wolskich słuchali z zainteresowaniem, a po skończonym zebraniu 13 z nich zgłosiło gotowość wstąpienia w szeregi naszej organizacji.

W toku koleżeńskich rozmów młodzież miejscowa wykazała duże zainteresowanie życiem miasta. Nic więc dziwnego, że z entuzjazmem przyjęto nasze zaproszenie. Goście nasi przybyli do Łodzi w kilka dni później. Po wspólnym obiedzie i zwiedzeniu naszego zakładu pracy pokazaliśmy gościom łódzkie ZOO.

W następną niedzielę korzystając z zaproszenia znów wyjechaliśmy, by wraz z naszymi kolegami z Dębów Wolskich wziąć udział w gminnych uroczystościach dożynkowych w Szczercowie. W części artystycznej uroczystości obok zespołu koła ZMP z Dąbrowy Rusieckiej wystąpiły również nasze koleżanki, które wykonały kilka tańców ludowych, po czym nastąpiło uroczyste wręczenie legitymacji członkom nowozałożonego Koła ZMP w Dębach Wolskich, dokonane przez przedstawiciela Zarządu Powiatowego ZMP. Przewodniczący nowego Koła, kol. Bogusławski przejął od nas przywiezioną w darze biblioteczkę, składającą się na razie z 18 tomów.

Marian Maj



Junacy hufca SP przy Średniej Szkole Tow. Salezjańskiego z inicjatywy ZMP-owców powzięli zobowiązanie przepracowania 3 dni z przeznaczeniem zarobku na Odbudowę Warszawy.
Na zdieciu widzimy junaków pracujących nad uporządkowaniem terenu fabryki im. Ofiar 10 Września 1907 r.

CZYTAJCIE prasę organizacyjną

Kronika Piotrkowa

KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 30 września 1949 r.
Dziś: Hieronima.

—o—

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45
10-70 Szpital Św. Trójcy

—o—

KINA:

Kino „Bałtyk" wyświetla film produkcji czeskiej pt. „Sumienie". Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

Kino „Polonia" wyświetla film produkcji czeskiej pt. „Kariera". Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

ADRES REDAKCJI:
Piotrków, Al. 3-go Maja nr 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do godz. 18.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego", ul. Słowackiego nr 26, tel. 15-40.

Robotnicy w mieście i powiecie godnie uczczą Międzynarodowy Dzień Pokoju

Robotnicy z zakładów pracy na terenie naszego miasta i powiatu postanowili godnie uczcić zbliżający się 2 października „Międzynarodowy Dzień Pokoju". Już obecnie w zakładach pracy odbywają się masówki, na których robotnicy po omówieniu znaczenia tej potężnej manifestacji, podejmują zobowiązania, mające na celu podniesienie wydajności produkcji. — Zobowiązania te będą najlepszą odpowiedzią na wichrzycielskie knowania podżegaczy wojennych.

W fabryce im. Waryńskiego zebranie takie odbyło się we wtorek ub. tygodnia. Przemówienie okolicznościowe wygłosił tow. Mastalerz Tadeusz, instruktor Powiatowej Rady Związków Zawodowych, który zapoznał zebranych z programem uroczystości na terenie naszego miasta oraz omówił znaczenie tej manifestacji. Z kolei przewodniczący Rady Zakładowej złożył przed załogą fabryczną sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu procesu produkcyjnego oraz przedstawił wyniki systemu oszczędnościowego.

Na zakończenie załoga fabryczna chcąc odpowiednio zamanifestować swą niezłomną wolę pokoju, podjęła rezolucję, w której zobowiązała się rozwinąć i usprawnić współzawodnictwo pracy oraz wykonać plan produkcyjny w miesiącu październiku w 120 procentach. Rezolucję tą zebrani przyjęli długo niemilknącymi oklaskami.

Na terenie powiatu podobne zebranie odbyło się w fabryce cerata w Wojciechowie. W związku ze zbliżającym się Świętem Pokoju postanowiono wybrać Komitet Obrońców Pokoju, zadaniem którego będzie zorganizowanie akademii w dniu święta. Następnie załoga postanowiła zwiększyć produkcję pierwszej jakości o 10 procent zmniejszając przy tym odpowiednio produkcję drugiego gatunku.

Czołowi przodownicy Fabryki Sklejek dążą do podniesienia dotychczasowych swych wyników

Współzawodnictwo pracy na terenie Fabryki Sklejek rozwija się pomyślnie. Dość wspomnieć, że prawie cała załoga bierze w nim udział, dzięki czemu pracownicy swe zadania produkcyjne w ramach planu trzyletniego wykonał już w miesiącu styczniu br. Nieźle przedstawia się również wykonanie innych zobowiązań powziętych na dzień 1 maja, czy na II Kongres Związków Zawodowych. Zobowiązania te wykonane były w całości i na czas.

Jednak dotychczasowe wyniki nie zadowalają czołowych przodowników tych zakładów. Dążeniem ich jest poprzez usprawnienie metod produkcyjnych przez racjonalniejsze wykorzystanie czasu osiągać coraz to lepsze wyniki.

Smuga Maria, pracownica na oddziale blatowni potrafi w ciągu jednego dnia skleić 160 arkuszy sklejek. Jest to dość znaczne osiągnięcie, gdyż norma produkcyjna wynosi połowę tego, 80 blatów, co też większość pracowników tego oddziału produkcyjnego wykonuje. Ob. Smugę Marię nie zadowalają ani jej osobiste wyniki, ani wyniki pracy pozostałych pracowników tego oddziału. Obecnie czyni ona starania, ażeby przez ściślejszą współpracę z pozostałymi członkami tego zespołu przez dokładne skontrolowanie swych czynności, podnieść zarówno swoje wyniki jak i wpłynąć na podniesienie wyników pozostałych członków zespołu.

Zatrudniony przy prasie hydraulicznej zespół **Cygory Władysława** osiąga 181 procent normy. Pracownicy tego zespołu sądzą, że po ukończeniu przeprowadzanego obecnie remontu urządzeń produkcyjnych, wyniki swe podwyższą.

Takie same starania czynią również pracownicy zatrudnieni przy łuszczarce. Pomimo tego, że zatrudniony tutaj ob. Dawidowicz Józef osiąga 140 procent normy, pragnie on w obecnym miesiącu podnieść swój wynik. Sądząc po jego zapale nie wątpimy, że ob. Dawidowiczów zamierzenie to w zupełności się uda.

Inicjatywa ich nie pozostaje również bez wpływu na osiągnięcia innych. Wierzymy, że załoga tego zakładu poszczycić się będzie mogła jeszcze nie jednym sukcesem produkcyjnym.

Wybór Komitetu Obrońców Pokoju

W ostatnich dniach w lokalu Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbyło się zebranie, na którym dokonano wyboru Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju. W zebraniu tym udział wzięli przedstawiciele Miejskiego i Powiatowego Komitetu PZPR, Związków Zawodowych, ZMP, Ligi Kobiet, przedstawiciele Zarządu Miejskiego oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Zebraniu przewodniczył prezes Powiatowej Rady Zw. Zaw. tow. Lechowicz Stanisław. Po okolicznościowym referacie wygłoszonym przez tow. Lechowicza przystąpiono do wyboru Komitetu Obrońców Pokoju.

Wybrany Komitet powołał do życia dwie sekcje organizacyjną oraz imprezową, których zadaniem będzie zorganizowanie uroczystości na terenie naszego miasta.

Komunikat Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

Tymczasowy Zarząd Związków Bojowników o Wolność i Demokrację Oddział w Piotrkowie wzywa swych członków i podopiecznych oraz członków Zarządów Zjednoczonych Związków o przybycie do lokalu związku przy ul. Legionów 16 w dniu 1 października, w celu wzięcia udziału w capstrzyku celem uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Racjonalizator ob. Stera Antoni usprawnił proces czyszczenia kluczy

W piotrkowskiej Fabryce Okuć Budowlanych im. Waryńskiego między innymi produkuje się również klucze do zamków. Dotychczas ostatni proces tej produkcji mianowicie czyszczenie kluczy odbywało się ręcznie. Zajmowało to dużo czasu robotnikom, którzy na te dodatkowe czynności niepotrzebnie tracili cenne minuty. Na fakt ten zwrócił uwagę Antoni Stera, postanawiając ulepszyć tę czynność. Na podstawie dłuższej obserwacji udało mu się skonstruować specjalny bęben do którego klucze są wrzucane — i tam automatycznie czyszczone. Proces ten odbywa się w ten sposób, że w bębnie tym umieszczone są rozmaite odpadki skór, a następnie za pomocą silnika elektrycznego zostaje on wprowadzony w ruch. Przez tarcie kluczy o znajdujące się tam odpadki skóry oczyszczone one są daleko szybciej i dokładniej niż poprzednio.

Pomysł ten wprowadzony został w życie i daje dobre rezultaty. Dzięki temu robotnicy nie tracą czasu na czyszczenie kluczy, a przystępują do czynności zasadniczych. Jak obliczono w ciągu roku zaoszczędzi się na tym wynalazku około 300 tysięcy zł.

Szybciej i sprawniej trzeba rozładowywać przesyłki kolejowe

Jesień jest okresem wzmożonego ruchu kolejowego na Polskich Kolejach Państwowych. Jesienne przewozy ziemiopłodów i artykułów żywnościowych wymagają dużej sprawności zatrudnionych przy tym osób.

Pisaliśmy niedawno, że pracownicy parowozowni piotrkowskiej przygotowując się do akcji przewozów jesiennych postanowili zmniejszyć do minimum ilość unieruchomionych parowozów, szybciej i dokładniej przeprowadzać ich remonty.

Pomimo jednak wszelkich starań obsługi kolejowej, zniszczony w okresie okupacji tabor ma jeszcze pewne braki, dlatego też w obecnym okresie przewozów jesiennych winno się szczególną uwagę zwracać na szybkie wyładowywanie i załadowywanie przesyłek kolejowych.

Należyta organizacja pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach może w znacznym stopniu ułatwić planowe i terminowe wykonanie przewozu. Chodzi tu przede wszystkim o szybkie i terminowe wyładowywanie przesyłek towarowych oraz szybki odbiór towaru z poszczególnych wagonów przez co w poważnym stopniu zwiększy się ich przelotność.

Aby ułatwić i usprawnić odbiór przesyłek kolejowych, kierownictwo ekspedycji towarowej w Piotrkowie postanowiło, że w czasie od 4 września do 15 grudnia magazyny i kasa ekspedycji towarowej będą czynne również w niedziele i dni świąteczne. Począwszy od 1 października opieszali odbiorcy przesyłek wagonowych będą płacić za przetrzymanie wagonu na postoju ponad 6 godzin nie 100 zł za godz., lecz 300 zł.

Przygotowanie ze strony kolejarzy piotrkowskich, a terminowe i sumienne wyładowywanie towarów przez przedsiębiorstwa piotrkowskie z drugiej strony, winny się przyczynić do usprawnienia akcji przewozów jesiennych.

Lepiej niż w roku ubiegłym pracować będą ZMP-owcy Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej

Przed kilku dniami odbyło się zebranie organizacyjne członków koła ZMP przy Publicznej Średniej Szkole Zawodowej w Piotrkowie.

Na zebraniu tym członkowie koła postanowili przystąpić do współzawodnictwa w nauce i pracy organizacyjnej jak również przez akcję uświadamiającą wciągnąć większy procent młodzieży w swe szeregi.

Koło to w roku ubiegłym pracą swoją wyróżniło się, zajmując drugie miejsce wśród wszystkich ZMP-owskich kół w Piotrkowie. W bieżącym roku szkolnym ZMP-owcy tamtejsi postanowili nie tylko lokatę tę zatrzymać lecz w miarę możności osiągnąć pierwsze miejsce.

Obecnie przystąpiono do organizacji nowych sekcji. Zorganizowana zostanie sekcja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Sekcja dramatyczna przystępuje do przygotowania wieczornicy i akademii w związku ze zbliżającym się Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Pokaz ogierów w Bogusławicach

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Bogusławicach zawiadamia, że w dniu 9 października br. urządza pokaz ogierów tutejszej stajni. Początek punktualnie o godzinie 14. Dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na odbudowę Warszawy.

Wieści z ZSRR

JUBILEUSZOWA SESJA NAUKOWA KU CZCI IWANA PAWŁOWA

25 września w moskiewskim Domu Uczonych kontynuowała pracę jubileuszowa sesja naukowa, poświęcona setnej rocznicy urodzin wielkiego fizjologa rosyjskiego, członka Akademii **I. Pawłowa.**

Profesor G. Zielenyj w swoim referacie przedstawił **wyniki doświadczeń w dziedzinie usuwania części mózgu u psów drogą chirurgiczną.** Profesor S. Halperin omówił wyniki badania wyższej działalności nerwów mózgu. Prof. S. Aniczkow mówił **o działaniu nowych substancji leczniczych na system nerwowy.** Badaniu wyższej działalności układu nerwowego człowieka, był poświęcony referat profesora B. Stroganowa. Profesor D. Birinkow w swym referacie wykazał **ścisłą łączność nauki Pawłowa z nauką Miczurina.** W sposób najbardziej jaskrawy przejawiło się to przy badaniu wpływu otaczającego środowiska na działalność wyższego układu nerwowego u zwierząt.

Odpowiedź na oszczerstwa Watykanu inwalidów wojennych w Piotrkowie

Przed paru dniami w sali Starostwa odbyło się zebranie informacyjne piotrkowskiego oddziału związku inwalidów. Po omówieniu spraw organizacyjnych jak projekt stworzenia Inwalidzkiej Spółdzielni Zarobkowej, oraz omówieniu nowego ustawodawstwa w zaopatrzeniu inwalidzkim, licznie zebrani inwalidzi wojenni omówili sprawę oszczerstw watykańskich w stosunku do naszego kraju.

Referat okolicznościowy na temat antypolskiej polityki Watykanu wygłosił przedstawiciel Okręgu Łódzkiego tow. Kotarski Mieczysław. Po wygłoszeniu referatu wywiązała się obszerna dyskusja w której zebrani stwierdzili, że nikt z nich nie jest ograniczony w wykonywaniu praktyk religijnych, każdy może iść do kościoła, dzieci w szkołach uczą się religii, Rząd nasz wykazuje daleko idącą pomoc w odbudowie zburzonych podczas okupacji kościołów.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, która między innymi mówi.

„Uchwała Watykanu nie ma nic wspólnego z religią — podyktowali ją imperialiści amerykańscy. Inwalidzi wojenni protestują przeciw wtrącaniu się Watykanu do spraw naszego kraju i nie dadzą rozbić naszej jedności narodowej oraz jedności z innymi krajami demokracji ludowej.

Kronika sądowa

BÓJKA NA NOŻE O PODZIAŁ MAJĄTKU

We wsi Chodnów gminy Stara Wieś, u Zofii Bajerskiej odbywała się uroczystość imieninowa, po zakończeniu której, między gośćmi solenizantki to jest synem Janem Bajerskim i córką Marianną Potrzebowska doszło do sporu na tle majątkowym, wskutek czego wywiązała się między członkami rodziny kłótnia. W tym czasie doszedł do nich drugi syn solenizantki Wacław Bajerski i uderzył brata swego Jana dwukrotnie nożem w brzuch, powodując zranienie wątroby. Jan Bajerski wskutek poranienia stracił przytomność, odwieziony został do szpitala i dłuższy czas chorował.

Epilogiem tego zajścia była rozprawa sądowa przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie w dniu 20 września 1949 roku, w wyniku której, po przesłuchaniu szeregu świadków, zeznaniami których wina oskarżonego Wacława Bajerskiego została potwierdzona, został skazany na jeden rok i sześć miesięcy więzienia. Na skutek zaś zgłoszonego powództwa cywilnego, zasądzono od Wacława Bajerskiego na rzecz pokrzywdzonego Jana Bajerskiego 47.330 złotych odszkodowania i 5.450 złotych kosztów sporu. (sc)

PIJANY SZOFER SPOWODOWAŁ KATASTROFĘ

Sąd Okręgowy w Piotrkowie w dniu 20 września 1949 roku rozpatrywał sprawę Józefa Lenarta, mieszkańca Warszawy, szofera, oskarżonego o spowodowanie wypadku samochodowego wskutek opilstwa.

Szofer Lenart jadąc autem ciężarowym, po drodze raczył się obficie alkoholem i dalej prowadził już auto w stanie zupełnego zamroczenia. W pewnym momencie, nie zachowując ostrożności i jadąc z nadmierną szybkością najechał na pojazd konny, przy czym rozbijając wóz, ciężko okaleczył konia, którego trzeba było dobić, a jadący wozem Michał i Stanisław Jakubowscy wypadli, doznając obrażeń cielesnych.

W wyniku rozprawy sądowej, po przesłuchaniu szeregu świadków, zeznania których potwierdziły winę oskarżonego całkowicie, Lenart skazany został na osiem miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres lat czterech. (sc)

SUROWA KARA ZA USIŁOWANIE PRZEKUPSTWA

Sąd Okręgowy w Piotrkowie w dniu 20 września 1949 roku rozpoznawał sprawę Anieli Jaśkiewicz, mieszkanki wsi Nowiny gminy Żelechlin, oskarżonej o usiłowanie przekupienia milicjanta.

We wsi Nowiny do mieszkania Jaśkiewiczów zaszli, będący w obchodzie funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, przy czym zastali przy stole towarzystwo raczące się wódką. Towarzystwo na widok milicjantów zaczęło gwałtownie sprzątać ze stołu ślady pijatyki. Kiedy milicjanci przystąpili do poszukiwania samogonu, Aniela Jaśkiewicz wręczyła jednemu z milicjantów 1.000 złotych, prosząc aby nie sporządzał doniesienia. Milicjant jednak spełnił swój obowiązek i przekazał sprawę na drogę sądową.

W wyniku rozprawy sądowej Aniela Jaśkiewicz skazana została na siedem miesięcy więzienia i 2.000 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na pięć dni więzienia. (sc)

Na niecne knowania imperialistów odpowiemy wzmożoną czujnością wobec prób sabotażu i dywersji

Na półce z książkami

Książki są coraz tańsze

„Książka i Wiedza" wydaje masowo arcydzieła literatury polskiej i obcej

W dążeniu do uprzystępnienia dobrej książki jak najszerszym masom czytelników — wydawnictwo „Książka i Wiedza" — wzorem „Trybuny Ludu" — przystąpiło do masowego wydawania arcydzieł literatury polskiej i obcej — **po cenach naprawdę niskich.** Z tej serii ukazała się już „Placówka" Bolesława Prusa — w cenie 150 złotych, wydana na wspaniałym papierze — oprawiona estetycznie i trwale. Podobnie wydano słynną powieść Ilii Erenburga „Upadek Paryża" w cenie 250 złotych — również w trwałej oprawie.

„Książka i Wiedza" przystąpiła również do wydawania słynnej „Historii Współczesnej" **Anatola France'a.** Pierwszy tom tego cyklu powieściowego pt. **„W cieniu wiązów"** — kosztuje tylko 145 złotych. Książki Anatola France'a — to prawdziwa uczta dla czytelników, którzy chwytają w lot każdy nowy tom. Dowodem tego jest już prawie zupełne wyczerpanie **„Gospody pod królową gęsią nóżką", „Zbrodni Sylwestra Bonard" i „Thais".** „W cieniu wiązów" powieść o wyższym duchowieństwie francuskim — jest dziś bardzo „na czasie" — jeżeli tak można się wyrazić.

Po **„Artamonowie i jego synach"**, po „Matce" i **„9 stycznia"** otrzymaliśmy nową kolejną książkę Gorkiego pt. **„Moje uniwersytety"**, a „Książka i Wiedza" zapowiada jeszcze w tym roku nietłumaczonego dotąd na język polski **„Mikołaja Kożamiakina", „Życie Klima Samgina"** i wybór nowel sztandarowego pisarza radzieckiego.

Ukazały się również w tych dniach **„Osobliwe przygody Dyla Sowizdrzała" — Karola de Coster** w tłumaczeniu Przecława Smolika z przedmową Romain Rollanda. Jest to już drugie po wojnie wydanie tej pięknej książki — stanowiącej trwałą pozycję w literaturze światowej.

W „Bibliotece pisarzy polskich i obcych" ukazała się dawno nie drukowana powieść **Józefa Dzierzkowskiego — „Salon i ulica".** Przypomnienie czytelnikom autora, który sto lat temu malował dobitnie życie polskiego społeczeństwa w tzw. Galicji — zapisać należy jako dodatnią pozycję.

Z działu poezji satyrycznej zanotować należy dwie książeczki „Weekend mister Smitha" — Wiktora Woroszylskiego i „Przejrzyste aluzje" — Antoniego Marianowicza.

Wydawnictwo „Książka i Wiedza" przystąpiło również — tym razem do wydawnictwa popularnych i tanich książek naukowych pt. „Nauka i życie". Pierwsza książka z tej nowej serii — D. Jarząbka — „Skamieniałości" — omawia ostatnie wyniki nauki o zamierzchłych czasach naszej ziemi.

H. Rudnicki

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR
im. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart" w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt nie będzie na salę wpuszczony.

PAŃSTWOWY
TEATR POWSZECHNY
11 Listopada 21 — tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów" z udziałem Ireny Grywińskiej Karola Adwentowicza i Adolfa Dymszy.

* * *

W ramach akcji na rzecz Odbudowy Warszawy — pracownicy Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi postanowili pracować w dniu wolnym od zajęć, tj. w poniedziałek, dnia 3 października 1949 r., dając przedstawienie pod tytułem „Klub kawalerów", z którego całkowity dochód przeznacza się na Fundusz Odbudowy Warszawy.

A więc w poniedziałek, dnia 3 października br. o godz. 19.15 wszyscy spotykamy się w Teatrze Powszechnym na doskonałej komedii M. Bałuckiego „Klub kawalerów" — dorzucając jeszcze jedną cegiełkę do odbudowy naszej Stolicy.

TEATR LALEK „PINOKIO" TPD
Nawrot 27, tel. 135-74

Codziennie prócz poniedziałków godz. 9.30, w niedziele i święta godzina 12-ta „Wilk, koza i koźlęta".

Kina

ADRIA (Stalina 1)
„Świat się śmieje"
godz. 16, 18, 20
Film dozwolony dla młodz. od lat 10

BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Ali Baba i 40 rozbójników"
Film w naturalnych kolorach
godz. 17, 19, 21.
Film dozwolony dla młodz. od lat 7

BAJKA (Franciszkańska 31)
„Rzym miasto otwarte"
godz. 18, 20
film dozwol. dla młodz. od lat 18

GDYNIA — (Daszyńskiego 2)
„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 42"
godz. 11, 12, 13, 16; 17, 18, 19; 20 i 21.

HEL (Legionów 2-4) — dla młodz.
„Klatka słowicza"
godz. 16, 18. 20

MUZA (Pabianicka 173)
„Ulica graniczna"
godz. 18, 20
film dozwol. dla młodz. od lat 12

POLONIA (Piotrkowska 67)
„500 ccm"
godz. 17, 19, 21
film dozwolony dla młodz. od lat 14

PRZEDWIOŚNIE (Żeromsk. 74-76)
„Bokserzy"
godz. 16, 18, 20.
Film dozwolony dla młodz. od lat 7

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Dni zdrady"
godz. 16.30, 18,30, 20.30
Film dozwolony dla młodz. od lat 14

ROMA (Rzgowska 84)
„Kwiat miłości"
godz. 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 16

REKORD (Rzgowska 2)
„Trzeci szturm"
dla młodzieży godz. 15.30
„Tragiczny pościg"
godz. 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 18

STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Samotny żagiel"
dla młodzieży godz. 16
„Baryłeczka" — godz .18, 20
film dozwolony dla młodz .od lat 18

ŚWIT (Bałucki Rynek 2)
„Za wami pójdą inni"
godz. 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 12

TĘCZA (Piotrkowska 108)
„Żelazny dziadek"
godz. 16, 18, 20
film dozwol. dla młodz. od lat 7

TATRY — Dziś kino nieczynne

Radio

PIĄTEK 30 WRZEŚNIA

14.15 Koncert solistów. 14.50 (Ł) Komunikaty. 14.55 (Ł) Rytmy taneczne. 15.10 (Ł) Kalendarzyk imprez sportowych. 15.15 (Ł) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Muzyka ludowa. 16.05 Audycja historyczna. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (Ł) Kwadrans muzyki rozrywkowej. 16.35 (Ł) W audycji Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — felieton red. J. Sokolicz-Wroczyńskiego pt. „Aktorzy i teatry polskie w Rosji". 16.50 (Ł) Rozmowa z przewodniczącym Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy ob. J. Kubiakiem. 17.00 I dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 „Bierzemy udział w ruchu spółdzielczym" — audycja słowno-muzyczna. 18.15 „Porozmawiajmy" — audycja Biura Studiów. 18.20 „W rytmie tanecznym". 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.15 Koncert symfoniczny. Transmisja z sali „Roma". 20.00 Opowieść o Chopinie A. Czartkowskiego (41). 20.15 D. c. koncertu symfonicznego. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Fragment powieści St. Strumph-Wojtkiewicza. 22.00 (Ł) Humoreska B. Karbowskiej pt. „Mój znajomy". 22.13 (Ł) Omówienie progr. lok. na jutro. 22.15 Koncert orkiestry tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 L. Ganne: Fragmenty z operetki „Linoskoczki". 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Wychowanie fizyczne i sport

Sport łódzki

bierze czynny udział w wielkiej manifestacji na rzecz pokoju

Sport w Odrodzonej Polsce ma za zadanie przyczynić się do podniesienia zdrowia, sił, sprawności fizycznej i odporności duchowej na wszelkie trudy mas pracujących.

Sport ma wychować tysięczne rzesze dobrych pracowników, przodowników pracy. Sport ma przynieść walną pomoc w przygotowaniu silnych i nieustępliwych w walce obrońców ładu i sprawiedliwości społecznej naszej Ludowej Ojczyzny. Sport wreszcie ma dać wytchnienie i radość płynące z uprawiania różnych jego dyscyplin sportowych w chwilach wolnych od pracy.

Tym sposobem sport staje się potężnym przejawem życia młodzieży i mas pracujących.

Walka o pokój, o możliwość spokojnej odbudowy i rozbudowy kraju, walka o lepszą przyszłość młodego pokolenia nie może być obojętną sportowcom.

Sport i sportowcy przestali być marginesowym zagadnieniem w życiu naszego społeczeństwa.

Sportowcy łączą się dzisiaj z całym społeczeństwem, ze wszystkimi narodami miłującymi pokój, w walce o zachowanie pokoju świata.

W dniu Święta Pokoju sportowcy z całej Polski wezmą czynny, masowy udział w ogólnych manifestacjach mas pracujących na rzecz pokoju.

O imprezach sportowych, jakie odbędą się w tym dniu w Łodzi już pisaliśmy. Pragniemy tylko nadmienić, że odbędą się one wszystkie pod jednym wspólnym hasłem, które jednoczy dzisiaj cały postępowy świat, a hasłem tym jest: „Nigdy więcej wojny!"

Na odbudowę Warszawy

Dzisiaj o godzinie 16.30 odbędzie się mecz piłki nożnej na boisku b. Zjednoczonych przy ulicy Kilińskiego, róg Tymienieckiego, pomiędzy PZZP Pasmanteryjnego Łódź — Południe a PZZP Dziewiarsko-Galant. Nr 4.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczamy na odbudowę Warszawy.

* * *

W dniu 30 września 1949 r. o godz. 16.30 na boisku KS „Bawełna" przy ul. Ogrodowej 30 odbędzie się sensacyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy Centralnym Zarządem Przemysłu Odzieżowego a Centralą Handlową Przemysłu Odzieżowego.

W wyżej wymienionych drużynach ataki poprowadzą: naczelny dyrektor — Kołacz i naczelny dyrektor Ochnio

Z ostatniej chwili

Zmiany w reprezentacjach Skarbowców i RSW „Prasa"



Niebywałe zainteresowanie, jakie budzi w całej Łodzi sobotni mecz piłkarski pomiędzy RSW „Prasa" a Skarbowcami, no i odpowiedzialność wobec tych tłumów, które w sobotę dn. 1 października zaleją boisko helenowskie — zmusiła kierownictwa obydwóch drużyn do wzmocnienia swych składów.

Skarbowcy zmienili niemal całą jedenastkę. Wyglądać ma ona następująco: bramkarz — Gruszczyński (Nacz. I Urzędu Skarbowego); lewy obrońca—Grzybowski (Nacz. II Urzędu Skarbowego); prawy obrońca — Lewicki (Nacz. III Urzędu Skarbowego); środkowa pomoc—Boczek (Nacz. IV Urzędu Skarbowego); prawy pomocnik — Wójtowicz (Nacz. V Urzędu Skarbowego); lewy pomocnik — Rybarkiewicz (Nacz. VI Urzędu Skarbowego); lewe skrzydło — Wandelt (Kier. Kasy VII Urzędu Skarbowego); lewy łącznik — Bliziński (Nacz. VIII Urzędu Skarbowego); środkowy napastnik — Michalski (Nacz. IX Urzędu Skarbowego); prawy łącznik — Pietrzak (Nacz. X Urzędu Skarbowego); prawe skrzydło — Przygoda (Nacz. XI Urzędu Skarbowego).

Kapitan drużyny RSW „Prasa" stary internacjonał dyr. Pegza zmienił jedynie prawoskrzydłowego. Na pozycji tej zagra najprawdopodobniej... Hipolit Smutny.

Ostateczny skład RSW „Prasy" wyglądać ma następująco: bramkarz — Kajmers (Dyr. Biura Ogłoszeń); lewy obrońca — Kapruziak (Dyr. Finansowy); prawy obrońca — Kryszewski (Wice-dyrektor Delegatury); środkowy pomocnik — Kempa (Kierownik Adremy); prawy pomocnik — Mielżyński (Kierownik Komisu); lewy pomocnik — Mizera (Kierownik Rozdzielni); lewe skrzydło — Ochocki (Redaktor); lewy łącznik — Ostrowski (Kierownik Transportu); środkowy napastnik — Pegza (Kierownik Administracji); prawy łącznik — Nowak (Kierownik Kolportażu); prawe skrzydło — Hipolit Smutny.

W charakterze konferansjera wystąpi popularny sprawozdawca Polskiego Radia red. Szumlewski. Sędziować będzie Adolf Dymsza.

Wdowczyk rewelacją łódzkiej lekkoatletyki

Tabela 10 najlepszych wyników w naszym okręgu

Mistrzostwa Główne Okręgu i Polski są w każdym sezonie lekkoatletycznym sprawdzianem pracy i końcowym egzaminem.

Jeszcze kilka imprez o charakterze lokalnym lub międzymiastowym tylko nieznacznie zmieni wyniki najlepszych lekkoatletów Okręgu czy Polski.

Zamieszczona dzisiaj tabela dziesięciu najlepszych lekkoatletów Okręgu Łódzkiego jest nieoficjalna, choć zawiera ona wszystkie wyniki uzyskane przez naszych lekkoatletów na boiskach w Łodzi i w Polsce. Nie pokrywa się jednak z wynikami prowadzonymi przez ŁOZLA, a to dlatego, że organizatorzy imprez nie zawsze zapewniają sobie obsadę sędziowską potrzebną do zatwierdzenia wyników, lub też nie przysyłają sprawozdań z odbytych imprez do Związku, wyrządzają tym krzywdę zawodnikom, bowiem uzyskany wynik na boisku jest zawsze bodźcem do dalszej pracy.

W tabeli brak szeregu naszych czołowych lekkoatletów jak Jaraczewskiego, Dychto, Owczarka, Sosnowskiego i innych, ale w to miejsce wzbogaciła się ona o młodzież, na której przecież bazujemy i która jest przyszłością naszego sportu wyczynowego. Chłopcy szesnasto czy osiemnastoletni stanowią w obecnym sezonie czołówkę lekkoatletyki łódzkiej: Kozłowski, Garncarczycy, Szczepaniak, Marczewski, Kowalski, Stępień Gajewski, Słaby, Janio, Grab i wielu innych. Fakt ten każdego miłośnika sportu lekkoatletycznego napawać powinien największą radością.

Do najbardziej rewelacyjnych zawodników bieżącego sezonu należy



Wdowczyk, który poprawił dwa rekordy Okręgu w biegach na 400 mtr. i 400 mtr. przez płotki oraz jest jedynym zawodnikiem Łodzi w Reprezentacji Polski. Prywer po osiągnięciu rekordu życiowego w pchnięciu kulą niestety, unika boiska. Biegi krótkie, to domena dwóch młodzików Antonowicza i Kozłowskiego, a sądząc z ich formy powinni jeszcze w sezonie bieżącym zejść poniżej 11 sekund. W biegu na 400 mtr. Wdowczyk zdecydowanie odsunął się od reszty zawodników, choć i na tym dystansie stawka jest dość wyrównana. 800 i 1,500 mtr. opanowali całkowicie juniorzy i niemal za każdym startem poprawiają wyniki 2,06 Gajewskiego i 4,20 Kowalskiego uważać należy za bardzo dobre, a po piętach depczą im stale Poselt, Stępień, Derwinius, Pasikowski, Słaby i Grab. W rzutach i konkurencjach technicznych miłą niespodziankę obok rutynowanego Prywera i Kuźmickiego zrobili Woźniakowski w trójskoku i Garncarzyk w skoku o tyczce.

W biegach rozstawnych rywalizują ze sobą ze zmiennym szczęściem ŁKS Włókniarz, Unia-Chemia i ZS Spójnia.

Tabela 10 najlepszych wyników w naszym okręgu

100 mtr.

1)	Antonowicz	Wł.	11,1
2)	Kozłowski	Ch.	11,2
3)	Wdowczyk	Ch.	11,3
4)	Kun	Pabj.	11,4
5)	Lipowski	AZS	11,4
6)	Jama	Zg.	11,4
7)	Tułecki	Wł.	11,6
8)	Białek	Zw.	11,6
9)	Oberbek	Sp.	11,6
10)	Dobiszewski	Zg.	11,6

200 mtr.

1)	Kun	Pabj.	23,5
2)	Wdowczyk	Ch.	23,6
3)	Jama	Zg.	24,1
4)	Tułecki	Wł.	24,2
5)	Różycki	Ch.	24,3
6)	Szczepaniak	Wł.	24,7
7)	Tarnacki	Ch.	25
8)	Trocha	Tom.	26,1
9)	Podbielski	Ch.	26,3
10)	Mokwiński	Tom.	26,5

* * *

400 mtr.

1)	Wdowczyk	Ch.	52,3
2)	Kundzik	Sp.	54,2
3)	Jama	Zg.	54,6
4)	Sysak	Sp.	54,8
5)	Bartosik	Sp.	54,4
6)	Kubiński	Zg.	55,9
7)	Woźniakowski	Wł.	56
8)	Pawłowski	Wł.	56,4
9)	Pasikowski	Ch.	56,4
10)	Jesionek	Zw.	56,6

800 mtr.

1)	Gajewski	Wł.	2,06,8
2)	Stępień	Ch.	2,07,8
3)	Derwinius	Wł.	2,09,3
4)	Pasikowski	Ch.	2,09,3
5)	Wójcik	Ch.	2,10
6)	Kowalski	Ch.	2,10,6
7)	Grab	Wł.	2,12
8)	Sobala	Ch.	2,16
9)	Janio	Wł.	2,16
10)	Skąpski	niestow.	2,22

1,500 mtr.

1)	Kowalski	Ch.	4,20,7
2)	Stępień	Ch.	4,23,2
3)	Kundzik	Sp.	4,24,8
4)	Poselt	Zg.	4,25,2
5)	Grab	Wł.	4,26,7
6)	Słaby	Ch.	4,26,8
7)	Jasiniak	Zg.	4,28
8)	Janio	Wł.	4,28,2
9)	Szewczyk	Wł.	4,30
10)	Ostolski	Wł.	4,30,1

5.000 mtr.

1)	Krzemiński	Pabj.	16.38
2)	Osmólski	Zw.	17,11,8
3)	Nowak	Wł.	17,25,6
4)	Wronowski	Wł.	18,10,1
5)	Urbaniak	Łow.	18,38
6)	Soduła	Wł.	19,50,9

110 mtr. płotki

1)	Durajski	Pabj.	16,8
2)	Pawłowski	Wł.	17,2
3)	Tułecki	Wł.	17,2
4)	Szmytke	Pabj.	18,7
5)	Maciaszczyk	Wł.	19,3
6)	Przybylski	Ch.	19,4
7)	Sobieraj	Ch.	19,6
8)	Woźniakowski	Wł.	19,7
9)	Sasin	Wł.	19,8
10)	Zawadzki	Pabj.	20,2

Wyniki pozostałych konkurencji podamy w następnych numerach.

Przypominamy, że bilety są do nabycia:

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki — Piotrkowska 98.

Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Piotrkowska 55.

Rozdzielnia pism „Prasa" — Piotrkowska 200.

Rozdzielnia pism „Prasa" — Plac Reymonta 3—4 oraz we wszystkich kasach Urzędów Skarbowych.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Wydawca RSW „Prasa".
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	223-39
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55 tel. 111-50 i 114-75

D-05248

W. Ażajew 273

Daleko od Moskwy

Z zapartym oddechem, w różnych miejscach trasy, ludzie słuchali przy selektorze rozmowy Greczkina z Kowszowem. Selektor milczał. Nawet aparat Morsego przestał pukać.

— Nie upadaj na duchu, mój drogi, bądź mężny, Aleksy — rozległ się nagle głos Beridzego.

Znajdował się wówczas w Konczelanie i zbliżył się do aparatu, ażeby zawezwać Batmanowa. Greczkin zamilkł i był zadowolony, że w rozmowę wmieszał się Jerzy Dawidowicz. Ale Aleksy nie zapomniał o drugim, jeszcze nie przeczytanym liście.

— Czytaj! — powiedział nienaturalnie spokojnym głosem.

— Przyślemy ci list. Poczekaj, Alosza — prosił Greczkin. Obawiał się, że list ten przynosił może towarzyszowi jakieś nowe zmartwienie.

— Nie dręcz mnie, czytaj, bądź przyjacielem! — prosił Kowszow. — To jest list od Ziny matki. Muszę wiedzieć.

Nastała cisza, którą zmącił jakiś kobiecy płacz, potem wszystko ucichło.

— Aloszeńka, jak długo mogłam, milczałam, chciałam zaoszczędzić ci zmartwienia — znów krzyczał Greczkin. Wciąż czekałam, aż przyjdzie wiadomość, która obali poprzednią. Ale nic więcej nie przyszło, więc nie mam prawa dalej ukrywać przed tobą. Wszystkie twoje listy otrzymałam... Dręczyłam się i przeżywałam za ciebie... Ojciec zaś twój nieraz mówił: „napiszcie mu prawdę, milczeniem nic się nie da naprawić". Więc piszę do Ciebie. Byli tu towarzysze stamtąd, więc opowiedzieli..."

— Nie słyszę, powtórz !— krzyknął Aleksy, kiedy Greczkin przerwał, ażeby zaczerpnąć oddechu.

— Pisze: „Przybyli stamtąd ludzie, więc opowiedzieli — powtórzył Greczkin. — Zinie udało się wykonać zadanie bojowe i nie powróciła.

„Ona i jeszcze czterech. Zrobili wszystko, ale zginęli. Próbowano ich odszukać i uratować, ale nie udało się..."

— Co? — pytał Aleksy, który nie mógł przepuścić nawet jednego słowa.

— Nie udało się ich uratować — zginęli.

Głos Greczkina wyczerpany codziennymi rozmowami przez selektor, brzmiał jak sygnał zwiastujący nieszczęście.

— „Jesteśmy osieroceni, najdroższy Nie masz więcej żony, a ja nie mam kochanej córki. Co teraz pocznę, Alosza? Na pewno nie przeżyję tego"... Nie słyszysz? „Nie wiem co teraz począć. Ból mój jest bezgraniczny"...

— Aleksy, czy słyszysz mnie? Obecnie w każdej rodzinie panuje nieszczęście. Nie chcę cię pocieszać, jedynie pragnę ci pomóc, abyś znalazł w sobie siłę. Pamiętaj, nie jesteś sam, z tobą są przyjaciele, wielu przyjaciół — odezwał się Załkind z Nowińska i ci, którzy go słyszeli, cieszyli się, że w imieniu wszystkich powiedział to, co potrzebne było w tej chwili.

Aleksy siedział długo obok aparatu. Na linii w obydwóch kierunkach rozlegał się szum. Nad Aleksym stał Karpow, który dręczył się straszliwie, pragnąc ulżyć cierpieniom towarzysza.

— Trzymaj się, przyjacielu. Nie załamuj się! — szeptał.

— Aleksy wstał i jak pijany włóczył się po ulicy. Nie chciał nikogo widzieć. Odszedł od Karpowa, Topolowa i Tani, chcieli biec za nim. Przeciął tereny pod budowę i znalazł się w tajdze. Karpow dogonił go i pociągnął za rękę.

— Dokąd idziesz? Nie puszczę cię, idź do domu.

— Nie przeszkadzaj mi, Iwanie Łukiczu! Muszę być sam. — krótko i twardo powiedział Aleksy.

(D. c. n.).